Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, wtorek 3 sierpnia 1937 r. Nr. 211

Przed krakowskim zjazdem

Bilans dotychczasowych wysiłków...

Co będzie tematem mowy Marszałka Śmigłego Rydza

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.). Bieżący tydzień upływa pod znakiem oczekiwania na przemówienie Marszałka Śmigłego - Rydza w Krakowie podczas Zjazdu Legionistów. Sfery polityczne sądzą, że będzie to punkt kulminacyjny nieprzerwanego w tym roku sezonu politycznego.

Co będzie tematem przemówienia Marszałka, na razie niewiadomo, nie ulega jednak wątpliwości, że będzie to omówienie bilansu dotychczasowej akcji podciągania Polski wzwyż, a równocześnie zakreślenia dalszej linii wytycznej.

Bilans przeszło jednoroczny przedstwia się wyraźnie dodatnio. Cokolwiek mówi opozycja i sfery niechętne O. Z. N., nastąpiła zasadnicza zmiana w psychice społeczeństwa, oraz ujednolicenie kierunku linii obozu rządzącego. Jedna i druga wymagają jeszcze poważnych uzupełnień i byłoby przedwczesne mówić o całkowitym zakończeniu procesu przemiany.

Niemniej najważniejsze etapy są już za nami. Przełamana została linia podziału pod wpływem deklaracji płk. Koca, przygotowanej w związku z inicjatywą Marszałka Śmigłego - Rydza z ub. roku.

Ogólna dekompozycja partii politycznych i ugrupowań w obozie reżimu świadczą o głębokim wstrząsie, jakiego doznała opinia w ubiegającym okresie.

Jest to zjawisko, które zasługuje na podkreślenie przy omawianiu rezultatów akcji ub. roku.

Równocześnie stwierdzić można, że akcja konsolidacji elementu konstruktywnego odniosła duże sukcesy. Zgrupowanie się Obozu płk. Koca, wbrew wszystkim głosom pesymistów, przedstawia się dodatnio i daje gwarancję planowego dalszego rozwoju akcji. Te elementy dają możność rozwinięcia dalszej linii.

Niewątpliwie pójdzie ona w kierunku jeszcze ściślejszego sprecyzowania obecnie już zaznaczonych tendencji, można się także spodziewać, że akcja przybierze formy więcej ofensywne w stosunku do sił wrogich konsolidacji.

Rozważania sfer politycznych w tej sprawie stwarzają tło, na którym rozwinie się zapewne mowa Marszałka Śmigłego - Rydza. Zgodnie ze zwyczajem i przyjętym porządkiem, jest ona oczywiście utrzymywana w najściślejszej tajemnicy.

Potęguje to zainteresowanie krakowskim Zjazdem Legionistów, który staje się w tej chwili centralnym punktem wydarzeń bieżącego tygodnia.

Z chińskiego kotła

Masowe rzezie japońskich żandarmów

Władze chińskie likwidują agendy Kominternu

Pekin, 2. 8. (PAT) Ag. Domei donosi: Do Tung-Czeu wysłano oddział japońskiej policji. W mieście tym zabili Chińczycy podczas uśmierzania otatnich rozruchów czterech japońskich policjantów.

Tokio, 2. 8. (PAT) Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie zbombardowały i doszczętnie zniosły dwa chińskie oddziały w sile 150 i 100 żołnierzy, stojące załogą w miejscowościach Su-Szang-Siang i Cza-Li-Tung w okolicy Pekinu.

Szanghaj, 2. 8. (PAT) Z Pekinu donoszą, że nowe władze lokalne aresztowały pod zarzutem komunizmu korespondenta oficjalnej agencji chińskiej Central News.

Szanghaj, 2. 8. (PAT) Okolice miejscowości Su-Cze-U na północy prowincji Kiang-Si zostały nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Około 50 budynków zawaliło się. 20 osób zostało zabitych.

Tokio, 2. 8. (PAT) Według otrzymanych dziś rano przez ministerstwo spraw zagranicznych wiadomości, około 90 obywateli japońskich i koreańczyków zostało zabitych 29 lipca podczas zamieszek w Ting-Czeu. Z ogólnej liczby 338 obywateli japońskich i koreańczyków zaledwie 50 zdołało schronić się do koszar japońskich. Los pozostałych jest nieznany.

Toszioando, korespondent Ag. Domei w Tung-Czeu, zdołał się ocalić i po 3-dniowej nieobecności pojawił się wczoraj w Pekinie.

Idea „Wiecznego pokoju“

Rezolucja japońskich parlamentarzystów

Tokio, 2. 8. (PAT) Stronnictwa Minseito i Seiyukai zamierzają zgłosić w Izbie niższej wspólną rezolucję, nawołującą rząd do zajęcia energicznego stanowiska Chin zasadniczego uregulowania wzajemnych stosunków i zapewnienia na Dalekim Wschodzie „wiecznego pokoju“.

Tokio, 2. 8. (PAT) Ag. Domei donosi: Ministerstwo wojny ogłosiło listy przeniesień i awansów w korpusie oficerskim. 3.400 oficerów przeniesiono na inne stanowiska a 2.500 awansowano. 11 generałów dywizji, wśród nich gen. Usziroku, kierownik administracji wojskowej, zostali mianowani generałami korpusu. Ks. Higaszikumi mianowany został szefem lotnictwa.

Katastrofalne zderzenie statków

Trzydzieści osób zginęło w odmętach

Ateny, 2. 8. (PAT) Wczoraj wieczorem u wejścia do portu Pireus zderzyły się statki „Anastassios“ i „Hydra“. „Anastassios“, na którego pokładzie znajdowało się 64 osób, prócz załogi, zatonął. Zginęło około 30 osób. dotych czas zdołano wyłowić 10 trupów.

Manilla, 2. 8. (PAT) Na wyspach filipińskich doszło do katastrofalnej powodzi, wywołanej długotrwałymi deszczami. Prawie całe zbiory oraz duża ilość domów zostały zniszczone. Zachodzi obawa epidemii, gdyż w rzekach, z których miejscowa ludność bierze wodę do picia, pływają zwłoki ludzi i zwierząt domowych. Cały szereg miejscowości jest odciętych przez wezbrane rzeki. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

CENNIKI — OBOWIĄZKOWE

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Zgodnie z instrukcją Min. Spraw Wewn. we wszystkich sklepach spożywczych winny znajdować się na widocznych miejscach cenniki na artykuły powszechnego użytku, orientujące klientów o cenach. Obecnie Ministerstwo obowiązek ten w sposób stanowczy przypomina.

AKCJA ELEKTRYFIKACYJNA NA WYBRZEŻU

Puck, 2. 8. (Tel. wł.) Plan robót elektryfikacyjnych na wybrzeżu polskim został na rok bieżący całkowicie i terminowo wykonany przez pomorską elektrownię krajową „Gródek“. Ostatnim etapem prac po zelektryfikowaniu Wielkiej Wsi było wybudowanie trasy wysokiego napięcia na przylądek Rozewski. Dalsze prace podjęte zostaną dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Bystre oko Scotland Yardu

Dostojni goście w Łańcucie

Galowe powitanie na dworcu

Łańcut, 2. 8. (PAT) Dziś o godz. 14.30 pociągiem pospiesznym z Krakowa, do którego doczepiona była salonka, przybył do Łańcuta jako gość ordynata Alfreda Potockiego książę Kentu, brat króla angielskiego, ze swą małżonką ks. Maryną.

Parze książęcej towarzyszyli pp. Adamowie Potoccy z Krzeszowic i pp. Koziełł-Poklewscy z Katowic.

Na dworcu łańcuckim, gdzie pociąg tym razem specjalnie się zatrzymał, po witał gości ordynat Potocki, a orkiestra zamkowa w galowych mundurach odegrała hymn angielski.

Po krótkim cercle w solanach recepcyjnych, książęstwo Kentu wraz z ordynatem Potockim zajęli miejsca w paradnym powozie, którym dotychczas jeździli tylko najwyżsi dostojnicy, ostatnio król rumuński Ferdynand i P. Prezydent R. P. prof. Mościcki.

Powóz zaprzężony był w cztery konie, woźnice prowadzili go wierzchem na koniach, z tyłu powozu ustawili się dwaj lokaje w liberiach.

Pójazd, za którym jechały auta wiozące innych gości, przejechał prywatną drogą ordynata Potockiego przez teren rafinerii spirytusu, obok bażantarni, następnie przez główną bramę obok t. zw. zameczku do parku i przez park do zamku.

Tu książęstwo zajęli apartamenta na I. piętrze, przy czym księżna Kentu obok t. zw. pokoi chińskich. Inni goście rozlokowani zostali w pokojach gościnnych na II. p.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że książęstwo Kentu są otoczeni w podróży po Polsce dyskretną, ale ścisłą opieką policji angielskiej. W podróży stale towarzyszą książęstwu dwaj detektywi Scotland Yarku i komisarz policji angielskiej.

Fantazje i domysły
a rzeczywiste tło wizyty

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.). Przyjazd bratą Jerzego VI do Polski wywołał najrozmaitsze komentarze i plotki, w których, jak zwykle, celuje prasa warszawska. Puszczono nawet kaczkę, że książęstwo Kentu mieliby zasiąść na tronie polskim. O ile „sensacje" tego rodzaju nie mają sensu, o tyle zdaje się być rzeczą prawdopodobną, iż podróż ks. Kentu nie jest pozbawiona pewnych momentów politycznych.

Do tradycji angielskiej rodziny królewskiej należy łączenie wyjazdów rozrywkowych z pewnymi misjami i sondażami politycznymi. W akcji tego rodzaju zasłynął szczególnie król Edward VII, dziadek ks. Kentu. Obecność w Łańcucie ministra Becka zdaje się potwierdzać domysły o charakterze wizyty angielskiej.

Pewne koła wskazują na to, iż ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie nie bierze udziału w przyjęciu pary książęcej, jednakże nici dyplomatyczne nie zawsze wiją się przez palce oficjalnych reprezentantów.

Skomplikowana sytuacja światowa, dwie wojny — w Hiszpanii i w Chinach — naprężenie stosunków angielsko-włoskich oraz wielki kompleks zagadnień gospodarczych nakazuje polityce Wielkiej Brytanii wzmożoną aktywność.

W tych warunkach Rzeczpospolita Polska, odgrywająca coraz wybitniejszą rolę w stosunkach międzynarodowych, budzi w Anglii coraz żywsze zainteresowanie. W każdym razie przyjazd ks. Kentu do Polski, który wywołał silne echo w prasie i w opinii angielskiej, znajduje się na linii ogólnego rozwoju przyjaznych stosunków i realnej współpracy polsko-angielskiej.

Urlopy pracowników urzędów państwowych

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Wydany został okólnik o urlopach letnich w urzędach państwowych. Przydział urlopów ma być zakończony najdalej do 30 października, tak, by w okresie jesiennym zostało przywrócone normalne urzędowanie.

NAPAD NA UCZENICE

Stanisławów, 2. 8. Emil Zub z Rohatyna i Bohdan Liszczak z Potoka, jadąc rowerami drogą z Czercza do Rohatyna, wyminęli trzy uczenice 15-letnie, bawiące na wakacjach w Rohatynie wzgl. Stryju. W tej chwili usłyszeli krzyk dziewcząt i ujrzeli dwie uczenice uciekające przez pola. Cykliści powrócili na to miejsce i stwierdzili, że jedna z uczenic Jadwiga Kolbe ze Stryja leży w rowie, a niejaki 60-letni Emil Kotowski z Rohatyna dusi ją za gardło i usiłuje zdjąć z jej ręki zegarek. Kolpówna była nieprzytomna. Obaj młodzieńcy siłą oderwali od niej napastnika i ocucili dziewczynę. O zajściu zawiadomiono policję rohatyńską, która rozpoczęła dochodzenia.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Rzeszów, 2. 8. Na ul. Lwowskiej w Rzeszowie auto osobowe prowadzone przez inż. Wacława Jędrzejewskiego z Niedomic pod Tarnowem, najechało na słup sieci elektrowni miejskiej w Rzeszowie, wywracając go i przerywając przewody elektryczne. Auto uległo zupełnemu rozbiciu. Ofiar w ludziach nie było, a tylko siostrzeniec inżyniera Witold Lubiszewski został lekko zraniony odłamkiem szkła w rękę.

Żydzi wyrażają zgodę na angielski projekt podziału Palestyny

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Sensacyjnie zapowiada się kongres sjonistyczny w Zurychu, na który przybyło już około 500 delegatów. Konferencje przedkogresowe poświęcono przede wszystkim sprawie projektu stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Plan podziału Palestyny znalazł wśród frakcyj sjonistycznych zarówno zwolenników jak i przeciwników. Ogólni sjoniści grupy „A" dadzą w tej sprawie prawdopodobnie członkom wolną rękę w głosowaniu. „Mizrachiści" wypowiedzą się prawdopodobnie przeciw przyjęciu planu podziału Palestyny, a Poalej Syjon nie ujawnił dotąd stanowiska.

Stanowczo oparli się planowi postudziału sjoniści państwowcy, którzy sta nowią jednak bardzo małą grupkę na kongresie. Ożywione dyskusje doprowadziły w rezultacie już do tego, że wbrew oczekiwaniom przed kongresem zarysowała się większość, która jest za przyjęciem projektu podziału Palestyny i budowy państwa żydowskiego.

Ta nagła zmiana frontu jest nader dziwna, ponieważ bezpośrednio po ogłoszeniu projektu podziału wszyscy Żydzi, bez względu na różnice polityczne, wypowiedzieli się przeciwko projektowi, a nielicznych jego zwolenników nazywano zdrajcami i sługami Anglii.

Prawdopodobnie Żydzi-sjoniści zmienili stanowisko na skutek rozmów, przeprowadzonych z przedstawicielami rządu angielskiego.

Robotnicy — nad morze
Piękna inicjatywa R. I. O. K.

Warszawa, 2. 8. (PAT) Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury organizuje w roku bieżącym po ra czwarty robotnicze obozy morskie m in. w miejscowości Borowo nad jeziorem Kartuskim (od 15 sierpnia do 15 września).

Obozy mają na celu wychowanie obywatelskie robotników, połączone z wychowaniem fizycznym, nawiązanie kontaktu między przedstawicielami wszystkich dzielnic i prowincji polskich, poznanie morza polskiego oraz poznanie morza (dorobku narodowego nad wybrzeżem polskim).

Doceniając doniosłe znaczenie akcji obozów morskich dla wychowania obywatelskiego mas robotniczych, Minister stwo Spraw Wewn. zaleciło podległym władzom zarówno państwowym jak i samorządowym przychylne ustosunkowanie się do zarządzeń organizatorów.

„NASZA WIEŚ"

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Oczekiwany z dużym zainteresowaniem organ organizacji wiejskiej O.Z.N. p. t. „Nasza Wieś" wyjdzie dopiero w połowie tygodnia.

Bolszewickie metody

W sidłach czeskich prowokatorów

Niesumienność kompanów zdemaskowała podstęp

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) „Slovak" ogłasza dalsze rewelacje o działalności konfidentów i agentów prowokatorów, pozostających na służbie władz czeskosłowackich za granicą.

Pismo ujawnia szereg szczegółów akcji, mającej na celu skompromitowanie wybitnego działacza słowackiego posła Sidora.

Wrogowie słowackiego ruchu narodowego mieli rozwinąć akcję na szerszą skalę i zebrać materiał przeciwko wszystkim wybitniejszym działaczom słowackim.

Przeciwko ks. Hlince nie odważyli się jednak wystąpić, wobec czego podjęli akcję przeciwko posłowi Sidorowi, którego uważają za najbardziej niewygodnego i niebezpiecznego dla swych planów.

Do tego celu ludzie ci najęli sobie cały sztab pomocników z kół różnych szumowin i wyrzutków społeczeństwa, jak Mihalusa, Janoszkę i in.

Zadaniem ich było zebranie materiału, na którego podstawie możnaby dowieść posłowi Sidorowi, że utrzymuje on stosunki z zagranicznymi irredenty stami i razem z nimi działa na szkodę państwa.

Dla osiągnięcia tego celu podobno doręczyli mu oni m. in. znaczniejsze su my pieniężne w ten sposób, że możnaby przypuszczać, iż pochodzą z nieczystych źródeł. Przyjęcie tych pieniędzy przez Sidora byłoby dostateczną podstawą do wytoczenia mu procesu.

Wiedeńscy konfidenci, jednakże, otrzymawszy pieniądze od swych mocodawców, nie próbowali je doręczyć Sidorowi, lecz zatrzymali dla siebie, prowadząc za nie wystawne życie.

O fakcie tym nie wiedział Janoszka, który nie został dopuszczony do spółki i był pewien, że pieniądze doszły przeznaczenia. W tym sensie złożył on w sądzie zeznanie.

Na najbliższej rozprawie poseł Sidor postara się o odpowiednie wyjaśnienie sprawy, przy czym wyjdą na jaw sensacyjne szczegóły, dotyczące działalności politycznej półświatka, którym posługują się władze czeskie w walce ze Słowakami.

B. STAROSTA MAĆKOWSKI NIE...

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, pogłoski w związku z objęciem redakcji wydawnictwa „Czarne na Białym" przez b. starostę Maćkowskiego nie odpowiadają prawdzie. Kilka osób spośród współpracowników „Czarne na Białym" miało ostatnio otrzymać przeniesienia na prowincję.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1937 r.

Za kulisami wojny chińsko-japońskiej

W Chinach Północnych rogorzały już na dobre walki między wojskami japońskimi a oddziałami 29-tej armii chińskiej, pozostającej pod dowództwem gen. Sung-Cze-Juana będącego jednocześnie szefem autonomicznej rady politycznej w prowincji Hopei i Czahar. Japończycy wysyłają do Chin Północnych szereg nowych dywizji, a jednocześnie w kierunku tych dwóch prowincji podsuwają się główne siły rządu nankińskiego. Wybuch wielkiej zawieruchy wojennej — gdyż dotąd są to mimo wszystko lokalne walki — wydaje się nieunikniony; oczywiście wydaje się nam, patrzącym na wypadki z odległości tysięcy kilometrów i patrzącym mimo woli przez pryzmat stosunków europejskich. Tymczasem na Dalekim Wschodzie już nieraz miały miejsce awantury podobne, choć o nieco mniejszych rozmiarach i rozchodziły się po kościach.

Za ewentualnością szybkiego zakończenia toczących się już dokoła Pekinu dość zażartych walk lokalnych i za załagodzeniem całego konfliktu przemawiałoby przede wszystkim to, że wojna japońsko - chińska nie może obecnie leżeć ani w interesie Chin ani Japonii. Natomiast za ewentualnością regularnej wojny przemawiałyby nastroje wojenne i antyjapońskie w Chinach, zarówno wśród społeczeństwa, jak i wśród wojsk rządu centralnego i poszczególnych autonomicznych prowincji. Nastroje te ujawniły się z całą wyrazistością w grudniu ub. r. podczas uwięzienia marszałka Czang-Kai - Szeka w Song - Fu przez wojska marszałka Czang - Sue - Lianga. Nastroje antyjapońskie w Chinach są zupełnie zrozumiałe. Wraz z postępem dzieła narodowego odrodzenia Chin, któremu przewodzi morsz. Czang-Kai Szek, musi naród chiński odczuwać coraz boleśniej utratę Mandżurii i obecność wojsk japińskich w Chinach Północnych, podlegających w dalszym ciągu pod względem politycznym rządowi nankińskiemu. Te nastroje antyjapońskie są umiejętnie podsycane przez Sowiety, które dysponują na terenie Chin nie tylko siecią płatnych agentów, ale dwustutysięczną chińską armią czerwoną trzech skomunizowanych prowincji oraz kontaktami z lewym skrzydłem rządowej partii Kuomintang i wielu generałami, którzy przy pomocy Sowietów chcieliby wyrugować z Chin Japonię.

Marszałek Czang - Kai - Szek, który kiedyś działał z Sowietami, po umocnieniu się przy władzy rozpoczął politykę lawirowania między Tokio a Moskwą, cały swój wysiłek obrócił na umocnienie — w jako tako pokojowych warunkach — sił wewnętrznych Chin. Rozumiał on bowiem, że Chiny są za słabe do prowadzenia wojny z Japonią samodzielnie, a współdziałanie z Sowietami musiałoby się skończyć poddaniem Nankinu w zależność od Moskwy i skomunizowaniem całych Chin. Politykę tę stara się utrudnić Moskwa, której zależy na wciągnięciu Japonii w wojnę z Chinami, przez co osiągnęłaby dwa cele: osłabienie i związanie sił japońskich oraz uzależnienie od siebie Chin.

Wojna japońsko - chińska nie leży również w interesie Japonii. Jej ekspansja terytorialna nie może już iść dalej w kierunku przeludnionych i ubogich Chin, ale pójść musi w kierunku słabo zaludnionych i zasobnych w bogactwa naturalne obszarów zsowietyzowanej Mongolii zewnętrznej i sowieckiej Syberii. W stosunku do Chin chodzi Japonii jedynie o zabezpieczenie rynków zbytu dla towarów japońskich, o wyrugowanie stamtąd wpływów sowiecko - komunistycznych i o usadowienie garnizonów japońskich w Chinach Północnych, celem odcięcia wojsk chińskich od granicy Mongolii zewnętrznej i uniemożliwienia im współdziałania z armią sowiecką w dobie nieuniknionej, zdaniem Japończyków, rozgrywki wojennej z Sowietami.

Po tym, co wyżej powiedziano, jest rzeczą jasną, że wojna japońsko-chińska leży wyłącznie w interesie Sowietów i że ręka moskiewska w sprowokowaniu ostatniego konfliktu jest więcej niż prawdopodobna. Konflikt rozpoczął się zajściem między oddziałem chińskim i japońskim, co nie trudno jest wywołać skoro na jednym terytorium stacjonują dwie nie żywiące do siebie sympatii armie. Między dowództwem japońskim a przewodniczącym rządu autonomicznego Hopei i Czahar, gen. Sung - Cze- Juanem doszło jednak do lokalnego porozumienia w dn. 19 lipca, które po dwóch dniach zatwierdził rząd nankiński. Cóż jednak, skoro część 29 armii, znanej zarówno ze swych nastrojów antyjapońskich, jak i wpływów komunistycznych nie usłuchała rozkazów gen. Sunk-Cze-Juana i nie wypełniła warunków układu. W międzyczasie wynikły nowe poważne zajścia, na które Japończycy odpowiedzieli wszczęciem kroków wojennych, określonych przez Tokio oficjalnie, jako „lokalna ekspedycja karna".

Jak się dalej potoczą wypadki? Nie jest wykluczone, że po kilkudniowych walkach zostanie zawarty nowy układ. Nie jest jednak wykluczone, że wiadomości o zawarciu antyjapońskiego porozumienia między Nankinem a Moskwą są prawdziwe. Wojna jest wówczas nieunikniona. Jedno z pism angielskich podało z Szanghaju sensacyjną wiadomość, że w Nankinie bawi szef dalekowschodniej armii sowieckiej marszałek Blücher. Wątpliwe jest jednakże otwarte wystąpienie Sowietów przeciw Japonii. Raczej będzie starała się Moskwa rozegrać batalię cudzymi rękoma, zasilając jedynie Chiny bronią, „ochotnikami" i agitatorami, a sobie zachowując wolne ręce na zachodzie w Europie.

K. G.

Jaki charakter ma zatarg religijny w S. H. S.?

Jugosławia, która przez dwa ostatnie lata pod rządami premiera Stajadinowicza mogła się szczycić nie tylko dużymi sukcesami na polu polityki zagranicznej, ale również znacznymi postępami w dziedzinie konsolidacji stosunków wewnętrznych, przeżywa obecnie ciężki kryzys wewnętrzny na skutek zatargu między rządem a cerkwią prawosławną na tle konkordatu, jaki rząd zawarł ze Stolicą Apostolską.

Sprawa uregulowania położenia prawnego Kościoła katolickiego w Jugosławii była jednym z najważniejszych zagadnień wewnętrznych, którego załatwienie stawało się coraz pilniejszą koniecznością państwową ze względu na ścisły jego związek z zagadnieniami narodowościowymi. Dynastia panująca jak i stanowiący w Jugosławii większość Serbowie są prawosławni, katolikami są jednakże Chorwaci, Dalmatyńcy i Słoweńcy, liczący 5,200.000 ludności, co stanowi 37'5 proc. ogółem 14-milionowej ludności. O załatwieniu sprawy konkordatu z Watykanem myślał niejednokrotnie tragicznie zmarły król Aleksander - Zjednoczyciel. Wstępne kroki wszczął w tym kierunku już w r. 1921. W cztery lata później sprawa była bardzo bliska ostatecznego uregulowania, na przeszkodzie stanęły jednak stosunki wewnętrzne. Sprawy innych wyznań (prawosławnego, mahometańskiego, ewangelickiego i żydowskiego) uregulowano ustawowo w latach 1929 i 1930, sprawa Kościoła Katolickiego pozostawała niezałatwiona.

Pierwszy regent Jugosławii, ks. Paweł, brat zmarłego króla, a stryj małoletniego Piotra, oraz premier Stojadinowicz, którzy włożyli wiele wysiłku w zapoczątkowanie rozwiązania zagadnienia chorwackiego, od czego zależy przecież wewnętrzna spoistość Jugosławii, nawiązali również rokowania ze Stolicą Apostolską, których rezultatem jest zawarty na jesieni ub. roku konkordat. Postanowienia konkordatu zabezpieczają w sposób nader pomyślny położenie Kościoła Katolickiego w Jugosławii i zapewniają mu warunki swobodnego rozwoju na przyszłość, jak również zapewniają znaczne korzyści państwu. Kościół zgodził się na dopuszczenie języka starocerkiewno-słowiańskiego zamiast łaciny do liturgii katolickiej na terenie Jugosławii. Państwo uzyskało wpływ na obsadę stanowisk biskupich, gdyż ma prawo wyrazić sprzeciw wobec przedstawionej przez Watykan kandydatury. Biskupów będzie obowiązywała przysięga na wierność królowi i państwu oraz ustrojowi prawnemu w państwie. Jest to dla Jugosławii bardzo ważne, gdyż w ten sposób będzie musiała ustać działalność separatystyczna części kleru chorwackiego. Klerowi nie będzie wolno należeć do żadnych ugrupowań politycznych, a rząd będzie miał prawo domagać się zawieszenia proboszcza, który naruszy jakiś przepis państwowy. Poza tym konkordat reguluje granice diecezji stosownie do granic państwowych i obiecuje opiekę nad katolicką mniejszością jugosłowiańską w innych państwach (np. we włoskiej Gorycji).

Konkordat daje też znaczne przywileje i korzyści Kościołowi Katolickiemu,co właśnie spotkało się z zaciekłymi atakami ze strony cerkwi prawosławnej, która nie chce utracić swego dotąd monopolistycznie uprzywilejowanego stanowiska. Cerkiew wystąpiła przeciw zapewnionym przez konkordat uprawnieniom dla działalności Akcji Katolickiej, przeciw nieograniczonemu prawu zakładania katolickich klasztorów, seminariów i fakultetów teologiczn., przeciw zwrotowi Kościołowi dóbr sekularyzowanych w XVIII w., a przede wszystkim przeciw zapewnieniu katolickiego wychowania dzieciom z małżeństw mieszanych i daniu Kościołowi prawa kontroli nad wychowaniem religijnym.

Kampania antykonkordatowa czynników prawosławnych przybrała wielkie rozmiary. Mimo to rząd się nie cofnął i po bezskutecznych próbach osiągnięcia porozumienia z cerkwią wniósł na początku lipca konkordat do ratyfikacji przez ciała pralamentarne. Wówczas na życzenie chorego patriarchy Barnaby, głowy Kościoła serbsko - prawosławnego, metropolita zagrzebski Dositeusz obłożył klątwą i wykluczeniem z cerkwi premiera Stojadinowicza i 8 prawosławnych członków rządu oraz wszystkich posłów, którzy będą głosować za ratyfikacją. Mimo to Skupczyna w dniu 23 lipca ratyfikowała konkordat większością 166 głosów przeciw 128. Tego samego dnia doszło w Belgradzie do poważnych zajść podczas procesji prawosławnej, urządzonej wbrew zakazowi władz. Jak twierdzi rząd, podczas procesji podburzali tłum do wystąpień komuniści. Podczas zajść z policją doszło do poturbowania. m. in. biskupa szabackiego Symeona.

Napięcie wewnętrzne w Jugosławii doszło do szczytu z chwilą śmierci patiarchy Barnaby. Od udziału w jego pogrzebie wykluczono ekskomunikowanych ministrów. Podczas pogrzebu doszło do nowych zajść i manifestacji. Sytuację komplikuje sprawa wyboru nowego patriarchy. Kolegium wyborcze zwołuje bowiem i uczestniczy w nim rząd, duchowni odmawiają jednakże wzięcia udziału w kolegium, które byłoby zwołane przez ekskomunikowany rząd.

Sytuacja jest więc, jak widać, dość ciężka. Premier Stojadinowicz oraz popierający go ks. Paweł pragną, zdaje się, przeczekać aż opadną pierwsze fale roznieconych przez kler prawosławny namiętności mas i wtenczas dopiero znaleźć z niej jakieś wyjście.

W przypisku

Dogodził w epilogu

Pamiętamy wszyscy słynny pojedynek Cyrana de Bergerac w sztuce Rostanda. Rycerz-poeta, walcząc, improwizuje wiersze, a przy ostatnim sztychu kończy słowami: — „dogodziłem w epilogu". Ten bolesny epilog przypomniał mi się z powodu książki André Gide'a „Retusze do powrotu z Z. S. R. R."

W ostatnim półroczu cała prasa europejska rozpisywała się szeroko o metamorfozie jaką przeszedł znakomity literat francuski, odwiedziwszy państwo Stalina. „Dziennik Polski" omawiał szczegółowo książkę Gide'a pt. „Le Retour de U' R. S. S.", która wywolała istną rewolucję w świecie literackim. „Powrót z Rosji sowieckiej" jest książką przełomową, jako objaw zakończenia mody na Sowiety i początek ich niepopularności w Europie zachodniej — i to w sferach intelektualistów i artystów, posiadających wielką siłę oddziaływania na opinię społeczną.

Wystąpienie Gide'a, podytowane głębokimi pobudkami ideowymi i szczerym dążeniem do poznania prawdy, spotkało się z gwałtownym kontratakiem prasy sowieckiej oraz komunistycznych pism w innych państwach. Ale Gide zaciął się i z całą konsekwencją dosolił Sowietom w epilogu, którym są „Retusze do powrotu z Z. S. R. R." Dawny entuzjasta utopii komunistycznej, zobaczywszy jak ona wygląda w rzeczywistości i doznawszy na własnej skórze wdzięcznej opieki bolszewickich aniołów stróżów, palnął im wzmocnioną porcję wyznań i sądów. Oto parę przykładów:

„Robotnik sowiecki przykuty jest do fabryki, podobnie, jak chłop do kołchozu lub sowchozu. „Aby uchronić się przed donosicielstwem, najlepiej jest podjąć się szpiclostwa, które stało się tam cnotą obywatelską. Cnotę tę kultywuje się od najmłodszych lat. Dziecko-denuncjat otrzymuje gratulacje... Od góry do dołu owej zreformowanej drabiny socjalnej najlepiej widziani są najwięksi nikczemnicy, tchórze i najbardziej ulegli serwiliści... Nic też dziwnego, że prześladowany i zgłodniały robotnik sowiecki, powraca do Boga i szuka ratunku w modlitwie... Cerkwie na Wielkanoc były przepełnione"...

„Związki zawodowe są bezsilne tam, gdzie panuje biurokracja. Mówiono nam o dyktaturze proletariatu. Jest to coraz bardziej dyktatura biurokracji nad proletariatem. — Albowiem preletariat nie może nawet wybrać przedstawicieli, którzy by bronili jego zdeptanych interesów. Głosowanie jawne, czy tajne jest pośmiewiskiem i szalbierstwem... Lud ma prawo obierać jedynie tych, którzy zgóry są wybrani... Wszelki opór jest uniemożliwiony".

„Zobaczcie, co się dzieje w Z. S. R. R.: owa nowa burżuazja, która się tam tworzy, posiada już wszystkie wady burżuazji. Jeszcze sama nie wyszła z nędzy, a już gardzi nędzarzami. Spragniona wszelkich dóbr — wie ona, co należy robić, aby je uzyskać i zachować. To nie są ci, którzy robili rewolucję — to są ci, którzy z niej korzystają... Nędza w sowietach jest źle widziana, jest ukrywana i pogardzana... Ci, którzy się pokazują — są tymi, których dobrobyt został osiągnięty kosztem tej nędzy".

„Retusze do powrotu z Z. S. R. R." są zaopatrzone w załączniki, podobnie jak sam „Powrót". W załącznikach tych znajdujemy wiele interesujących a nieraz wprost sensacyjnych materiałów. Okazuje się np., że członkowie austriackiego Schutzbundu, którzy po zwycięstwie narodowców we Wiedniu w r. 1934 wyemigrowali do Sowietów — znajdują się obecnie w bolszewickich obozach koncentracyjnych! Także kontrrewolucjoniści!

Ostania książka Gide'a jest kropką nad i w jego walce z sowietarchią.

(ar.)

Wielki sukces polskiego kolejnictwa na Wystawie Paryskiej

W dziale polskim na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu jednymi z najciekawszych eksponatów są eksponaty Ministerstwa Komunikacji, wystawione w tak reprezentacyjnym pawilonie Rzeczypospolitej, jak i w innych pawilonach wystawy, przede wszystkim w pawilonie kolejowym na dworcu Inwalidów, który chociaż dopiero otwarty od kilku dni ściąga tłumy publiczności. Zwłaszcza pociąg turystyczny, składający się z 3-ch jednostek: wagonu sypialnego 2—3 kl., wagonu baru, wagonu kąpielowego, oraz aerodynamicznej lokomotywy typu Pacyfic, osiągającej maksymalną szybkość 140 km na godz., dają okazję zwiedzającym specjalistom do wyrażenia swego podziwu dla polskiej techniki kolejowej.

Między innymi zwiedzili nasz dział komunikacyjny: francuski minister Robót Publicznych — Ramadier, niemiecki minister Komunikacji — Dorpmueller, Picard — naczelny dyrektor Kolei Francuskich, Houde — specjalny delegat Ministerstwa Komunikacji w Pradze, dr. Carneille — węgierski prezes Kolei Żelaznych i inni.

Wielką atrakcją jest stały bezpłatny kinematograf, umieszczony w wagonie barze. Zapoznaje on zwiedzających z pięknem Krakowa, Warszawy, Tatr i Huculszczyzny.

Turystyka mieści się w głównym pawilonie polskim na placu Warszawskim. Głównym eksponatem jest 6 panneaux fotograficznych (o wym. 2,28X3, 63 m.), przedstawiających symbolicznie 6 okręgów niepodległej Polski, Warszawę-stolicę, jeziora Augustowskie, żeglarstwo, morze — plaże i sport. Znajduje się tu też neonowa mapa Europy o wymiarze 2,40X2,80 m. z oznaczeniem stolic wszystkich krajów Europy i 6 okręgów turystycznych Polskich. Wskazane neonem drogi kolejowe, morskie i lotnicze łączą Europę z każdym ośrodkiem turystycznym Polski. We wgłębionym kole średnicy 2,40 m. w środku podłogi mieści się plastycznie model Gdyni.

O zainteresowaniu eksponatami Ministerstwa Komunikacji, a zwłaszcza lokomotywą opływa zwaną popularnie „La belle Polonaise", świadczą liczne głosy prasy.

Omawiając udział państw zagranicznych w pawilonie kolejowym na Wystawie w Paryżu, a w szczególności zagadnienia turystyczne, wybitny znawca tych kwestyj, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Robót Publicznych dr. Karol Pechin, a w artykule poświęconym Polskim Kolejom, który okazał się pt. „Zaproszenie do podróży" w dzienniku paryskim „Le Petite Bleu" stwierdza: „Pod tym względem Polska ukazuje się jak rewelacja. Dotychczas była ona — trzeba to przyznać — niedostatecznie znaną jako kraj wielkiej turystyki. Sposób inteligentny, w jaki Polska pokazała na Wystawie swoje krajobrazy i żywy obraz jaki dała, przedstawiając organizację swoich kolei, są prawdziwie udaną imprezą i bez wątpienia przyciągną do gór, lasów i morza polskiego podróżników, poszukujących nowych wrażeń."

W dalszym ciągu swego artykułu minister K. Pechin podkreśla raz jeszcze doskonałą organizację tego działu polskiego na wystawie i następnie szczegółowo opisuje ciekawe eksponaty turystyczne, pociąg turystyczny, lokomotywę opływową, oraz dział dydaktyczno-techniczny. Artykuł swój kończy tymi słowy: „Wszystko to wskazuje, że w zakresie organizacji przewozów, jak i w wielu innych dziedzinach, Polska konsekwentnie i z powodzeniem wciąż dąży do urzeczywistnienia twórczych wysiłków. Eksponaty Polskich Kolei stanowią prawdziwe zaproszenie op podróży po Polsce."

Artykuł powyższy wzbudził tak wielkie zainteresowanie, iż w całości został przedrukowany w pismach, wychodzących w Bruay i Lens (północ Francji), gdzie skupiają się wielkie rzesze Polaków.

W ostatnich dniach w prasie paryskiej ukazał się szereg artykułów i notatek o Polskich Kolejach.

„Temps" z dn. 23. 7. 1937 r. szeroko omawia pociąg turystyczny, stwierdzając, iż jest on dostępny dla szerokich rzesz i łączący nowoczesny komfort z przyjemnościami podróży.

„Le Jour" aż dwukrotnie w zeszłym tygodniu zajmował się Polskim Ministerstwem Komunikacji. W pierwszej swej notatce podkreśla, że pociąg turystyczny jest jedną z głównych atrakcji Pawilonu Komunikacyjnego. — W drugiej swej notatce szczegółowo opisuje lokomotywę opływową, kończąc słowami: „W Pawilonie Komunikacyjnym „Pacific" polskim słusznie zajmuje należne mu miejsce honorowe."

Wydawnictwo „La Semaine á Paris" nazywając pociąg turystycznym hotelem na kółkach, zachęca do zwiedzenia go.

Również dodatnio wyraża się o eksponatach polskich kolei „Le Programme Officiel".

W specjalnym numerze miesięcznika „Meiss", poświęconym Wystawie, ukazał się artykuł podkreślający, że Polska wchodzi w erę turystyki międzynarodowej, dając podróżnym udoskonalony komfort.

Tak samo w specjalnym numerze „Illustration" ukazały się bardzo pochlebne wzmianki o eksponatach Ministerstwa Komunikacji.

W rocznicę wybuchu wojny światowej...

Berlin, 31. 7. (Tel wł.) W związku z jutrzejszą rocznicą wojny światowej „Deutsche Allgemeine Zeitung" cytuje dosłownie z mowy kanclerza, wygłoszonej w dn. 30 stycznia 1937 r. oświadczenie o uroczystym wycofaniu podpisu Niemiec z traktatu wersalskiego. Poza tym prasa niemiecka nie wspomina na razie o tej rocznicy.

Wspaniała postawa polskich harcerzy

Amsterdam, 31. 7. (PAT) Na otwarciu światowego zlotu harcerskiego (jamboree) obecna była królowa Wilhelmina, gen. Baden-Powell, korpus dyplomatyczny, członkowie rządu holenderskiego i stanów generalnych. Po uroczystym otwarciu jamboree przez królowę Wilhelminę odbyła się defilada 28 tysięcy harcerzy, którzy przybyli na zlot z 30 krajów.

Wspaniała postawa reprezentacji harcerstwa polskiego wzbudziła powszechne uznanie. Poseł R.P. w Hadze dr. Babiński dokonał wizytacji obozu harcerzy polskich, odebrał raport od komendy obozu, oraz wygłosił powitalne przemówienie.

Wybory do Fundacji Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia

W związku z notatką podaną w Nr. 197 z dnia 20. lipca 1937 „Dziennika Polskiego" p. t. „Wybory do Fundacji Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia„ uprasza Fundacja z powołaniem się na § 19. ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze „Dziennika Polskiego" następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, że przyczyna nowych wyborów leży w tym, że dotych czasowy kurator przeprowadził przed 2-ma laty zmianę statutu, w myśl którego zapewnił sobie urząd kuratora Fundacji dożywotnio z sowitą pensją, dochodzącą do 2 tysięcy złotych miesięcznie.

Natomiast prawdą jest, że Kuratorium Fundacji, jako organ uchwalający, zadecydował w r. 1934 zmianę statutu, polegającą na ustaleniu osób korzystających z dobrodziejstw Fundacji oraz normującą sposób wyborów do zarządu Fundacji i że wnioski te zostały zatwierdzone przez Wojewódzką Władzę Nadzorczą i Ministerstwo Opieki Społecznej, następnie zaś na skutek skargi do N. T. A., wniesionej przez chrześcijańską część Rady miejskiej, decyzja Ministerstwa Opieki Społecznej została uchylona.

Również prawdą jest, że powyższe zmiany statutu nie tylko nie przedłużały statutowego 6-cio letniego urzędowania kuratora, lecz ograniczały jego kadencję do lat trzech.

Płaca kuratora w chwili założenia Fundacji wynosiła miesięcznie 1.000 złotych i na jego osobiste żądanie zmniejszyła się do kwot 850 złotych i 550 złotych, w ostatnim zaś roku budżetowym kurator zrzekł się w zupełności płacy.

Nieprawdą jest, że gospodarka dotychczasowego zarządu spotkała się z surową krytyką ogółu, która znalazła swój epilog w całym szeregu procesów karnych.

Natomiast prawdą jest, że gospodarka Fundacji i zarządu podlega nadzorowi i kontroli Wojewódzkich Władz Nadzorczych, od których Fundacja uzyskiwała zawsze pełne uznanie tak za prowadzenie samej instytucji jak również za wszelką rozbudowę Fundacji i jej majątku.

Niesporną prawdą jest, iż Fundacja nigdy nie miała żadnych procesów karnych, a jedyny proces karny do Kg 86/36 o zniesławienie wytoczony był przez kuratora przeciwko niejakiemu Pawłowi Wójcikowskiemu, krytykującemu w sposób niewłaściwy działalność kuratora na terenie Fundacji i w ogóle, za co tenże wyrokiem Sądu Okręgowego w Samborze jako II-giej instancji został ukarany 8-mio miesięcznym aresztem za zniesławienie w piśmie kuratora Fundacji.

Oświadczamy równocześnie, że autora notatki pociągniemy do odpowiedzialności sądowo - karnej.

Inż. Machnicki Roman.

Ostatnie wiadomości sportowe

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W U.S.A.

Nowy Jork, 31 7. Rozegrany w Nowym Jorku finał międzynarodowego turnieju tenisowego pomiędzy Jędrzejowską a mistrzynią Ameryki Marble zakończył się zwycięstwem Amerykanki po ciężkiej trzysetowej walce 6:3 5:7 8:6. — Mecz odbył się podczas szalonego upału, przy czym publiczność ustosunkowała się specjalnie nieżyczliwie wobec Polki.

KISPESTI—POGOŃ 2:2

Kispest F.C.—Pogoń 2:2 ((1:1). Zawody ciekawe, na wysokim poziomie. Bramki strzelili dla Pogoni Matias II i Zasławski, dla Węgrów — dr. Varga i Nemes. Pogoń nie wykorzystała pościg za tym rzutu karnego. Sędziował p. Kurzweil. Widzów ok. 2.500.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW KONNYCH WOJSKA

Białystok, 31. 7. W piątek w drugim dniu zawodów konnych o mistrzostwo wojska w Białymstoku dokończono próby ujeżdżania konia na czworoboku. Zespołowo pierwsze miejsce w obu próbach (władania bronią i ujeżdżania) zajęła ekipa K.O.P., 2) pułk ułanów wielkopolskich, 3) pułk ułanów poznańskich. — Indywidualnie pierwsze miejsce w obu grupach zdobył rtm. Kulik, 2) rtm. Brodzki, 3) por. Salamon, 4) por. Gerlecki, 5) rtm. Rojcewicz, 6) rtm. Rojkielicz, 7) por. Łukowski, 8) por. Kamiński.

ZWYCIĘSTWO TŁOCZYŃSKIEGO W HAMBURGU

Hamburg, 31. 7. W pierwszym dniu mistrzostw tenisowych Niemiec Tłoczyński spotkał się z Niemcem Kochem, bijąc go 6:1 6:2 3:6 6:3.

Inne spotkania nie przyniosły specjalnych niespodzianek. Faworyci przeszli do dalszej rundy. Za niespodziankę można częściowo uważać zwycięstwo Chińczyka Kho-Sin-Khie nad Włochem Romani 7:5 6:3 6:1.

REPREZENTACJA ROBOTNICZA POLSKI W LENS

Lens, 31. 7. W sobotę przybyła do Lens robotnicza reprezentacja piłkarska z Polski. Rozegra ona dziś (w niedzielę) mecz z reprezentacją polskiej emigracji. Drugi mecz goście rozegrają w następną niedzielę (8 b. m.) w Sallaumines.

KAJAKOWCY POLSCY W BUKARESZCIE

Bukareszt, 31. 7. Polscy kajakowcy, biorący udział w spływie kajakowym Ligi Morskiej i Kolonialnej, przybyli wczoraj do Bukaresztu. Polacy złożyli wizytę w siedzibie Rumuńskiej Ligi Morskiej oraz złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Rozporządzenie o ruchu rowerów na drogach publicznych

Warszawa, 30. 7. (PAT) Ministrowie Komunikacji i Spraw Wewnętrznych wydali rozporządzenie o ruchu rowerów na drogach publicznych. Rozporządzenie to weszło w życie dnia 31-go lipca r. b.

Rozporządzenie zakazuje używania rowerów na drogach publicznych małoletnim do lat 12. Zabrania jazdy rowerem środkiem szosy zamiast po prawej krawędzi jezdni, jazdy dwóch lub więcej rowerów obok siebie zamiast za sobą w jednej linii, wożenia innej osoby, jeżeli rower jest jednoosobowy, jazdy bez trzymania rąk na kierownicy i nóg na pedałach, czepiania się innych pojazdów. Nie wolno również rowerzystom korzystać z jezdni, jeżeli obok jest urządzona specjalna ścieżka dla rowerów. Ten ostatni przepis nie dotyczy wózków, poruszanych siłą nóg, rowerów z silnikam ipomocniczymi i motocykli.

Każdy rower, używany na drodze publicznej, powinien być zaopatrzony w conajmniej jeden hamulec, w umieszczoną z tyłu z lewej strony roweru latarkę z czerwonym światłem lub w ten sam sposób umieszczone szkiełko odblaskowe koloru czerwonego o średnicy conajmniej 3 cm, zaopatrzone w wyciśnięty na szkle lub na metalowej oprawce znak fabryczny wytwórni oraz napis, stwierdzający, że typ szkiełka został zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji, w dzwonek jako sygnał ostrzegawczy. Z nastaniem zmroku rower, używany na drodze publicznej, powinien być zaopatrzony w przymocowaną na przedzie latarkę i światło bezbarwne.

Jeżeli rower zaopatrzony jest w latarkę, rzucającą światło oślepiające, wówczas latarka ta powinna być tak urządzona, aby można było opuszczać do dołu snop światła, nie oślepiając zbliżających się z przeciwnej strony.

Rowery z silnikami pomocniczymi i motocykle powinny być zaopatrzone w dwa sprawne i niezależnie od siebie działające hamulce, w trąbkę o nieprzeraźliwym dźwięku jako sygnał ostrzegawczy.

Rozporządzenie zawiera także przepisy o rejestracji.

Rowery, wszelkie wózki, poruszane siłą nóg, rowery z silnikami pomocniczymi o pojemności skokowej do 100 cm. sześć. i motocykle z silnikami o takiejże pojemności, zwane w dalszym ciągu rozporządzenia niniejszego rowerami, mogą być używane na drogach publicznych tylko po ich zarejestrowaniu.

Rejestracja roweru następuje przy wykupieniu przez posiadacza roweru w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej, właściwym ze względu na jego miejsce zamieszkania, tabliczki rowerowej.

Tabliczki rowerowe są ważne na okres rejestracyjny, obejmujący dwa lata kalendarzowe.

Wykupujący tabliczkę rowerową w pierwszy mroku okresu rejestracyjnego uiszcza zarządowi gminy opłatę w kwocie 1 zł. Wykupujący tabliczkę w drugim roku okresu rejestracyjnego uiszcza opłatę w kwocie 3 zł.

Od tych opłat zwolnieni są: żołnierze żandarmerii, funkcjonariusze służby drogowej na drogach publicznych, funkcjonariusze Policji Państwowej i Straży Granicznej oraz niżsi funkcjonariusze państwowi i samorządowi, jeżeli ich władza przełożona stwierdzi, że rowerów używają dla celów służbowych.

Po załamaniu się nieinterwencji...

Paryż, 31. 7. (Tel. wł.) Agencja Havasa, charakteryzując nastroje paryskie po załamaniu się nieinterwencji, przypomina oświadczenie min. Edena, iż w razie zupełnego niepowodzenia systemu nieinterwencji, W. Brytania zasięgnie rady i opinii rządu francuskiego co do stanowiska, jakie należy zająć.

Odpowiedź francuska, jak zaznacza Ag. Havasa, jest gotowa: Francja uważa, iż w żadnym razie i pod żadnym pretekstem nie powinno się naśladować Włoch i Niemiec, stojąc po stronie jednego z walczących w Hiszpanii obozów. Dla Francji niepowodzenie nieinterwencji nie oznacza naprzykład zaopatrywania w broń i amunicję republikańskiej Hiszpanii, lecz wytężenie całej energii w obronie własnych interesów narodowych.

Ag. Havasa wspomina o niebezpieczeństwie dla połączeń komunikacyjnych, jakie przedstawiałoby usadowienie się na wyspach Balearskich lub w Maroku hiszpańskim obcego mocarstwa. Bezpieczeństwo Francji jest ściśle związane z nienaruszalnością terytorium Hiszpanii.

Jeżeli pomimo wszystko trwają nastroje optymistyczne — kończy Ag. Havasa — należy to tłomaczyć solidarnością francusko-brytyjską.

Z Komisji technicznej Rady Miejskiej

We środę, dnia 28. b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta Fr. Irzyka odbyło się posiedzenie Komisji Technicznej R. M., na którym powzięto następujące uchwały:

Zgodnie z referatem p. r. inż. Biernackiego w sprawie zaopiniowania planu zabudowania gruntów ograniczonych ulicami: L. Sapiehy, Potockiego, Na Bajki—Zadwórzańska uchwalono odbyć wizję lokalną, a sprawę nabycia części parc. bud. lkat. 596/1 odpadającej z realności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na regulację ul. Kaleczej uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta.

W myśl sprawozdania ref. p. r. dra Rosenkranza uchwalono zamianę parcel gruntowych, położonych na tzw. Filipówka między Gminą miasta Lwowa a p. drem Mieczysławem Szeligą w celu uzgodnienia stanu tabularnego ze stanem faktycznym na gruncie, oraz zamianę parcel gruntowych między Gminą m. Lwowa a p. Emilem Sostak-Vtaleńskim w celu regulacji ul. Pasiecznej.

Z kolei zgodnie z referatami p. r. Pammera uchwalono sprzedaż skrawków gruntu miejskiego, przypadające go wskutek regulacji ul. Herburtów do realności p. Józefa i Stefanji Jakób oraz do realności p. Józefa Margarowicza i nabycie skrawku gruntu, odpadającego z realności Samuela Hermera na regulację ul. Sobińskiego.

Wreszcie ze spraw nieobjętych porządkiem dziennym zgodnie z uchwałą Magistratu zatwierdzono projekt budowy 14 oddziałowej szkoły powszechnej na Zamarstynowie i projekt budowy nowego budynku dla nieuleczalnie chorych kobiet przy ul. Bilińskich

Ze srebrnego ekranu

„Róża"

(Kopernik)

Film ten, produkcji Libkow-Film, stanowi wolną przeróbkę powieści Stefana Żeromskiego pod tymże tytułem. Reżyseria J. Lejtesa, scenariusz Sterna i Lejtesa.

Przyznać trzeba, że polska twórczość filmowa wyłamuje się stopniowo z błędnego koła, w jakim się dotychczas obracała. Mocna, pełna sugestywnego optymizmu idea patriotyczna powieści Żeromskiego udziela się widzowi, który przeżywa na tym filmie chwile wzruszeń mocnych i głębokich refleksyj. Można zaryzykować twierdzenie, że problem jest aktualny: gdy dziś w tudzie budujemy przyszłość, gdy nieraz w to lepsze jutro wątpimy, mocno mówi do nas wielki pisarz-patriota, że skoro tamci w stokroć trudniejszych warunkach wychowali się i zwyciężyli, i my zwyciężyć musimy. Nie mała w tym zasługa świetnej gry zezołowych artystów naszych scen i ekranów. Świetnie ujęła rolę Krystyny Irena Eichlerówna, której pierwsze triumfy we Lwowie dobrze pamiętamy. Dobry był w roli towarzysza Lecha — Zelwerowicz; najlepsze jednak były role epizodyczne: Jaracz jako więziony spiskowiec w śledztwie, doskonały typ rosyjskiego kata w rękawiczkach dał Junosza-Stępowski jako naczelnik więzienia. Lena Żelichowska tym razem pokazała się w roli poważnej i przyznać trzeba, że z powodzeniem. Godzi się wspomnieć i o niewymienionym odtwórcy: Sonata Patetyczna Beethovena odegrana świetnie, stwarza przeżycie naprawdę głębokie, osiągające swój moment szczytowy w dobrze zmontowanym obrazie walki. Wystawa, dźwięk i fotografia (Steinwurzel) na wysokim poziomie, obrazowi temu można wróżyć zasłużone powodzenie.

(w)

DZIENNIK POLSKI można zaprenumerować na warunkach jak w Administracji, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, które prowadzą jednocześnie sprzedaż pojedyńczych numerów „Dziennika Polskiego".

Skrzynie z rewolwerami i amunicją na dnie morza

Paryż, 31. 7. (Tel. wł.) Z Perpignan donoszą o wyłowieniu przez jednego z rybaków w morzu pomiędzy Argeles Sur Mer a Collioure na głębokości 10 metrów dwóch skrzyń, zawierających rewolwery i amunicję. O odkryciu tym zawiadomiono władze sądowe i żandarmerię, która prowadzi dochodzenia celem ustalenia pochodzenia skrzyń. Możliwe, że zostały one porzucone przez przemytników lub też zostały celowo ukryte pod wodą. Ze względu na to, że miejsce, w którym wyłowiono skrzynie, znajduje się blisko granicy hiszpańskiej, sprawa ta budzi duże zainteresowanie.

Dwie katastrofy kolejowe

Berlin, 31. 7. (Tel. wł.) Dziś wydarzyły się w Niemczech dwie katastrofy na przejazdach kolejowych. Na szlaku między Ludwigsfelde—Thyrow pociąg zdążający do Berlina wpadł na motocykl, którym jechało dwóch żołnierzy. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. — W Essen szybko pędzące auto zderzyło się z tramwajem. Trzech pasażerów auta zostało zabitych.

Gdyby Francję zaatakowano po przez góry Jura...

Wielkie manewry sabaudzkie w sierpniu

Paryż, 31. 7. (Tel. wł.) W okresie od 6 do 19 sierpnia b. r. odbędą się na terenie departamentu górnej Sabaudii wielkie manewry wojskowe. Tematem manewrów jest przestudiowanie warunków obrony terytorium francuskiego na wypadek, gdyby wojska nieprzyjacielskie zaatakowały Francję po przez góry Jura i wykorzystały do tego celu dolinę górnego Rodanu. W manewrach tych weźmie udział przeszło 7 tysięcy żołnierzy.

Punktem kulminacyjnym manewrów będzie próba przeprawienia się przez Rodan w punkcie położonym pomiędzy Seyssel i Bellegarde.

W manewrach tych weźmie udział 5 i pół brygad strzelców, 2 pułki artylerii, 2 bataliony tanków, pułk saperów oraz formacje rezerwowe. Prawdopodobnie w operacjach tych poważną rolę odegra również lotnictwo.

Ogólne kierownictwo nad manewrami obejmie gubernator wojskowy Lyonu gen. Garchery. Na manewry przybędą również członkowie wyższej rady wojennej.

Manewry sabaudzkie zostaną zakończone 19 sierpnia wielką rewią wojsk w Seyssel.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tygodniowy przegląd gospodarki światowej

Bilans Banku Francji — Na marginesie nacjonalizacji hutnictwa niemieckiego — Tegoroczne zbiory — Pięcioletni plan gospodarczy Japonii — Rozbudowa przemysłu włoskiego

Bilans Banku Francji. — Na marginesie nacjonalizacji hutnictwa niemieckiego. — Tegoroczne zbiory. — Pięcioletni plan gospodarczy Japonii. — Rozbudowa przemysłu włoskiego.

Ogłoszony w dniu 29 ub. m. tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 15 do 22 ub. m. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr.: Zapas złota wzrósł nieznacznie do sumy 48.859,6; trzy pozycje bezprocentowego kredytu, udzielonego przez Bank Skarbowi Państwa, nie uległy zmianie i nadal wynoszą: pozycja bezprocento wego kredytu udzielonego pod zastaw papierów publicznych— 12.125,8; pozycja kredytu udzielonego do maksymalnej wysokości —10.000 pozostała na poziomie 10.000 i pozycja kredytu udzielanego do maksymalnej wysokości 15.000 — 1.760; obieg banknotów zmniejszył się o 503,8 do 87.911,2; ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 422,7 do 100.161,4; stosunek pokrycia złotem podniósł się z 48,58 proc. do 48,78 proc.

Bilans powyższy nie uwzględnia jeszcze przerachowania pozycji zapasu złota po nowym kursie, gdyż dekret rządowy ogłoszony w Dzienniku Urzędowym, ukazał się dopiero nazajutrz po zamknięciu bilansu. Po przerachowaniu zapasu złota, pozycja ta powinna wykazać wzrost bardzo poważny. W sferach finansowych zwracają uwagę nato, że pozycja obiegu banknotów, w porównaniu z obiegiem w analogicznym okresie r. ub., wykazuje stosunkowo nieznaczny wzrost o 3.368 miln. fr., t. j. o 4 proc., podczas gdy pozycje bezprocentowego kredytu udzielanego przez Bank Skarbowi Państwa wzrosły w tym samym czasie z 14 miliardów fr. do 24 mild. fr.

„L'Information" uważa ten fakt za przejaw detezauryzacji jaka nastąpiła w ciągu ostatniego roku. Wspomniana detezauryzacja maskuje bowiem istotny wzrost obiegu pieniężnego, który powinien był zwiększyć się o wiele więcej, a mianowicie w granicach wzrostu wskaźnika cen detalicznych, który podniósł się w ciągu roku o 29 proc.

* * *

Pisma niemieckie omawiają obszernie sprawę kierownictwa państwowego w przemyśle metalowym, jako następstwo dekretu premiera Goeringa. Po b. optymistycznej ocenie ogłoszonego dekretu, przewidującej olbrzymie i nieograniczone skutki nowych zarządzeń, zwraca uwagę obecna powściągliwość w ocenie bezpośrednich wyników akcji rządowej. Prasa przyznaje, iż niedobór żelaza w Niemczech w ostatnich czasach był oczywisty nawet dla laików i wyraża nadzieję, że akcja premiera Goeringa szybciej temu zaradzi niż inicjatywa prywatna.

Prasa nie łudzi się jednak co do tego, iż nawet tak radykalne zarządzenia uniezależnią w zupełności Rzeszę od zagranicznych rynków rudy żelaznej. Przytoczone jest m. in. oświadczenie kierownika urzędu surowcowego Rzeszy, iż w końcu 4-ro letniego planu gospodarczego, połowa przetwarzanego w Niemczech żelaza pochodzić będzie z rudy krajowej. Z oświadczenia tego wynika zatem — konkluduje prasa — iż wszelka możliwa intensyfikacja produkcji może zaledwie stopniowo powiększyć procent rudy krajowej w olbrzymiej sumie zapotrzebowania niemieckiego.

Toteż jak stwierdza np. „Essener National Zeitung", Niemcy zmuszone będą utrzymać i nadal dowóz rudy zagranicznej, która przetwarzana będzie w hutach niemieckich, niezależnie od stopniowego zwiększania dopływu rudy krajowej. Z drugiej strony, jak wynika z głosów prasy, czynniki odpowiedzialne liczą się z częściowym oporem gospodarki prywatnej, zapewniając zresztą, iż opór ten będzie likwidowany z całą surowością prawa.

* * *

Oficjalne obliczenia zbiorów pszenicy w Kanadzie będą ukończone dopiero w pierwszych dniach sierpnia. Według obliczeń prywatnych, obecnie już opublikowanych, zbiory pszenicy wyniosą najwyżej 200 miln. buszli. Tak małe stosunkowo zbiory nie powodują jednak zaniepokojenia w Kanadzie, a to ze względu na znaczny wzrost cen pszenicy.

Według informacyj, udzielonych prasie przez Państwowy Urząd Kawowy, tegoroczne zbiory kawy wyniosą przypuszczalnie 24.462 tys. worków. Poza tym w chwili obecnej nagromadzonych jest ponad 3 miln. worków kawy z r. ub., co oczywiście wpływa na zniżkową tendencję cen z nowych zbiorów.

* * *

Premier japoński Kanoye ma zamiar w najbliższym czasie przedłożyć odpowiednim organom do rozpatrzenia opracowany przez siebie wielki 5-cio letni plan gospodarczo-inwestycyjny, który ma być wyrazem ekspansji potęgi ekonomicznej kraju. Główne wytyczne programu inwestycyjnego premiera japońskiego są następujące: 1) wydatne zwiększenie produkcji przemysłowej; 2) utrzymanie równowagi bilansu handlowego; 3) uporządkowanie wzajemnej relacji popytu i podaży na główne produkty (m. in. punkt ten przewiduje wprowadzenie nowego systemu kontroli importu towarów z zagranicy) oraz 4) stworzenie komitetu planowania, będącego łącznikiem pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi resortami państwowymi i organizacjami społeczno - gospodarczymi.

Jak z powyższego wynika również i Japonia wkracza na drogę nakręcania koniunktury przez wielkie roboty inwestycyjne za wzorem St. Zjednoczonych i większości państw europejskich.

* * *

Od sierpnia 1933 r., t. j. od chwili wydania we Włoszech nowego prawa przemysłowego, wymagającego przy zakładaniu nowych objektów przemysłowych, względnie przy rozszerzaniu już istniejących aprobaty specjalnej komisji międzyministerialnej, zatwierdzono ogółem 1.263 projekty nowych fabryk. Kapitał zakładowy nowootwartych przedsiębiorstw wyniósł 1.063 miln. lirów, przy czym zatrudniają one 49.906 robotników. We wspomnianym wyżej okresie powstało 409 fabryk chemicznych, zatrudniających 16 tys. robotników, 447 zakładów metalurgicznych, zatrudniających również 16 tys. robotników oraz 183 zakładów przędzalniczych, zatrudniających 11 tys. robotników.

Notatki

= Wzmożone zakupy złota przez Brazylię. Zakupy złota, dokonywane przez Bank Brazylii, przybrały w ostatnich czasach na intensywności. Szczególny wzrost zakupów złota uwidocznił się między 1 a 20 b. m. — Według informacji, zaczerpniętych z kół gospodarczych, zwiększone zakupy złota stoją w związku z wynikiem konferencji brazylijskiego ministra skarbu z rządem Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

= Słowaczyzna skrzywdzona przy ustleniu cen zboża. W związku z porozumieniem stronnictw rządowych w sprawie monopolu zbożowego i cen zboża z nowych zbiorów, prasa słowacka wskazuje na to, że krzywdząca Słowację różnica cen została nadal utrzymana, wskutek czego rolnicy słowaccy otrzymując za zboże niższe ceny niż rolnicy czescy, narażeni są na dotkliwe straty. — Postępowanie rządu w tej sprawie świadczy — zdaniem kół słowackich — o jego wyraźnej złej woli w stosunku do Słowacji, której interesy są stale ignorowane i narażane na szwank.

= Wzrost wywozu rtęci z Włoch. Jak wiadomo, Hiszpania była największym eksporterem rtęci w Europie. Obecnie, na skutek hiszpańskiej wojny domowej, powiększył się znacznie wywóz rtęci z Włoch. W pierwszych 4 miesiącach r. b. wyprodukowano we Włoszech 41.061 ton, wartości 6,5 miln. lirów do 7.249 ton, wartości 26,8 miln. lirów.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5,27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.82 — 291.10, franki francuskie 19.90 — 19.71, franki szwajcarskie 121.95 — 121.15, funty angielskie 26.42 — 26,26, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.20, korony duńskie 117.89 — 117.05, korony norweskie 132.73 — 131.75, korony szwedzkie 136.23 — 135.25, włoskie 24.60 — 23.30, marki fińskie 11.63 — 11.20, marki niemieckie 142.00 — 139.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 151.50 — 148.50, funty palestyńskie 26.28 — 26.00.

AKCJE

Bank Polski 104.50, Cukier 31.75 — 32.00, Węgiel 24.50 — 24.00, Starachowice 31.75 — 31.88, Haberbusch 38.00.

Tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.00 — 56.25, 4 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 68.25 — serie 83.00, 4 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 67.25 — serie 82.00 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.50 — 39.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 57,50 — 58.00.

Tendencja dla pożyczek mocna.

DEWIZY

Lwów, dnia 2 sierpnia

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.54 — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.10 — 292.82 — 291.38, Kopenhaga 117.89 — 117.31 Londyn 26.35 — 26.42 — 26.28, N. Jork czeki 5.29 — 5,30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, Oslo 132.40 — 132.73, Paryż 19.86 — 19.96 — 19.76, — Praga 18,45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.90 — 136.23 — 135.57, Zurych 121.65 — 121.95 — 121.35, Wiedeń 99.20 — 98.80, — Mediolan 28.00 — 27.80, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 5.29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.28 — 26.14.

Tendencja mocniejsza.

Udział Bułgarii w Targach Wsch.

Między Zarządem Targów Wschodnich a poselstwem Królestwa Bułgarii w Warszawie zostały nawiązane pertraktacje co do oficjalnego udziału Bułgarii w tegorocznych Międzynarodowych Targach Wschodnich. Bułgaria zamierza wystąpić z następującymi artykułami: koronki, kilimy, hafty ludowe, tytoń, olejki różane, owoce, nasiona i t. p.

Projektowany udział Bułgarii w tegorocznych Targach Wschodnich świadczy o coraz poważniejszym zasięgu Targów Wschodnich na szereg krajów zagranicznych.

Udział Bułgarii w Targach Wschodnich z uwagi na system kompensacyjnej wymiany towarowej między obu krajami może bardzo wydatnie przyczynić się do wzajemnego ożywienia stosunków handlowych.

Płatność podatków w sierpniu

W sierpniu płatne są następujące podatki, do 25 sierpnia: zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa I. i II. kategorii, oraz przemysłowe I. do V. kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do 15 sierpnia: zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II. kwartał b. r. — w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy;

do 5 sierpnia: podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca r. b., do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych piętnastu dni sierpnia r. b.;

do 7 sierpnia: podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu r. b.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wzrost przewozów kolejowych

Szczególnie silny wzrost w bież. roku wykazują przewozy kolejowe. Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. Nr. 31 z dnia 31 lipca b. r.), w czerwcu b. r. przewozy kolejowe, liczone przeciętnie dziennie, były większe niż w czerwcu ub. r. o 4.501 wagonów 15-tonowych, czyli że o 38'8 proc. Stosunkowo biorąc, szczególnie silnie wzrósł wywóz o 59.5 proc. (1.203 wagony); przewóz w kraju zwiększył się o 29'3 proc. (2.537 wag.); przyjęcie od kolei zagranicznych zwiększyło się o 11'7 proc. naładunek w Gdańsku wzrósł o 58'6 proc. wreszcie tranzyt zwiększył się o 113'6 proc. (603 wag.) Duży procentowy wzrost przewozów wykazują: narzędzia i maszyny rolnicze o 300 proc., rudy oraz surowce dla przemysłu fabrycznego o 116 proc. ziemniaki o 73'5 proc., materiały budowlane o 59'8 proc. węgiel o 48'8 różne artykuły aprowizacyjne o 46'1 proc. oraz mięso i bekony o 35'7 proc.

Sprawa egzekucji w rolnictwie

Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 24 ub. m. zarządzenie, mocą którego przedłużyło o 2 tygodnie, przewidziany w obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4-ro tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacji przedmiotów zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych jak i wszystkich innych wierzycieli jest niedopuszczalne.

Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Ministerstwo Skarbu podaje powyższe do wiadomości na skutek nieścisłych informacji, które w tej sprawie ukazały się w prasie.

W jakim stopniu poprawiła się sytuacja w gospodarce światowej?

Stale słyszy się, a zwłaszcza czyta o znacznej poprawie położenia gospodarki światowej. Nieustannie publikowane są cyfry, dotyczące wzrostu wytwórczości, obrotów, spadku bezrobocia i t. p. dane, ilustrujące „pochód ku górze“ koniunktury. A jednak dane te zazwyczaj nie dają wyczerpującej odpowiedzi, w jakim stopniu sytuacja gospodarki światowej poprawiła się, w jakim stopniu świat przezwyciężył kryzys, który w tak straszny sposób gnębił go przez szereg lat.

Odpowiedź na tego rodzaju ogólne pytanie nie jest łatwa. Nie tylko bowiem dane cyfrowe, nie tylko ilościowe uchwycenie zjawisk dodatnich stanowią o rozmiarach poprawy. Duże znaczenie również posiadają zmiany jakościowe oraz przekształcenia struktury gospodarczej. Nie należy zapominać, że obecne oblicze świata różni się poważnie od oblicza gospodarki światowej w dobie przedkryzysowej. W latach ostatnich poprawa gospodarcza występuje niejednolicie, zarówno w poszczególnych krajach, jak i w poszczególnych dziedzinach gospodarowania, co utrudnia sprowadzenie do wspólnego mianownika obserwowanych objawów.

Badania statystyczne wykazują niezbicie, że wytwórczość przemysłowa przekroczyła z początkiem r. b. najwyższy poziom, osiągnięty w r. 1929, t. j. w okresie przedkryzysowym. Według obliczeń Ligi Narodów rozmiary wytwórczości przemysłowej w świecie były już w r. b. o około 11 proc. wyższe od wytwórczości przemysłowej z r. 1919. Jednakowoż poprawa w tej dziedzinie była niejednolita w poszczególnych krajach. Ponadto spowodowana ona była głównie wzrostem wytwórczości surowców przemysłowych i produktów przemysłu ciężkiego, zwłaszcza metalurgicznego, za którym nie nadążała wytwórczość artykułów spożywczych.

Zjawiskiem ujemnym w ocenie ogólnej sytuacji gospodarczej była natomiast znacznie słabsza poprawa na innych odcinkach gospodarczych. Pomiędzy rozwojem produkcji przemysłowej a poziomem cen i płac, obrotami międzynarodowymi i stanem zatrudnienia, występują znaczne różnice na niekorzyść tych ostatnich. Powyższe czynniki koniunkturalne włączone zostały do aparatu poprawy z opóźnieniem co najmniej dwuletnim. Ceny głównych artykułów gospodarczych wykazały na przestrzeni ostatnich dwóch lat znaczną zwyżkę, jednak wskutek spadku kursów szeregu walut — obecny poziom cen w złocie jest ciągle jeszcze niższy, aniżeli ceny z r. 1929. Również i płace nie osiągnęły w skali światowej poziomu przedkryzysowego. Ruchowi zwyżkowemu płac świat pracy przeciwstawiano się w szeregu państw t. zw. „autorytatywnych“, jak np. we Włoszech, Japonii, Rosji Sow., Niemczech i t. p.

Mało pomyślnie do niedawna przed stawiał się również rozwój międzynarodowych obrotów handlowych. Obroty te ciągle jeszcze są znacznie niższe, niż przed kryzysem, gdyż wskaźnik w pierwszych czterech miesiącach r. b. wynosił zaledwie 46'1 proc. stanu z r. 1929, czyli były przeszło o połowę mniejsze, aniżeli przed ośmiu laty. Mimo to na odcinku tym ostatnio zanotować można znaczną poprawę, gdyż głównie pod wpływem zwyżki cen towarów w handlu międzynarodowym handel światowy podniósł się od połowy r. ub. do 1 kwartału r. b. pod względem wartości o 25 proc., zaś pod względem ilości o 12'5 proc.

Występujący w latach ostatnich wzrost zatrudnienia i jednoczesny spadek bezrobocia był nieproporcjonalny do wzrostu wytwórczości. Ogólna liczba bezrobotnych w Europie i w St. Zjedn. wynosiła jeszcze z początkiem r. b. znaczną liczbę blisko 12 milionów osób. Zjawisko masowego bezrobocia mimo przekroczenia przez cyfry produkcyjne poziomu przedkryzysowego — tłumaczyć należy z jednej strony stosunkowym zmniejszeniem się zapotrzebowania na ręce do pracy, w związku z udoskonaleniem mechanicznych urządzeń produkcyjnych, z drugiej zaś zwiększenie się ilości rąk do pracy, wskutek naturalnego przyrostu ludnościowego.

Obserwacje te wskazują, że poprawa gospodarcza w świecie nie poczyniła jeszcze takich postępów, ażeby uznać można było sytuację gospodarczą za równie pomyślną, co w okresie przedkryzysowym. Same cyfry produkcyjne nie są miarodajne dla oceny „prosperity“ gospodarczej. O pomyślności gospodarczej decyduje bowiem harmonijny rozwój produkcji, obrotów, cen i płac we wszystkich odcinkach gospodarczych. Dopiero wówczas wzrasta dochód społeczny i dobrobyt jednostki. Tam jednak, gdzie pomyślne rezultaty produkcyjne osiąga się jedynie za cenę sztucznego rozwijania pewnych gałęzi przemysłu, jak np. przemysłu ciężkiego, tam nie stanowi to miary rzeczywistej poprawy.

Gospodarka polska stanowi pod tym względem jeden z nielicznych szczęśliwych wyjątków. Jakkolwiek wzrost cyfr produkcyjnych jest u nas stosunkowo niewielki, jednakże odpowiada mu proporcjonalny wzrost innych wskaźników gospodarczych, składających się na pomyślne koniunktury.

R. B.

Rzeczy ciekawe

IZRAEL I DZISIEJSZE ŻYDOWSTWO

W małej, niespełna 100-stronicowej, świeżo wydanej książeczce „Apologie pour Israel“ porusza Kadmi-Cohen różnice zachodzące pomiędzy prawdziwą nauką Izraela a dzisiejszym żydostwem. Autor twierdzi, że współczesna religia żydowska jest tylko częścią wielkiego spadku po Izraelu, jednakże zrozumieć ją mogą tylko ci, którzy zostali w tajemniczeni w symbolikę tekstu, ukrywającego się pod znakami hebrajskimi. Książeczka Kadmi-Cohena stanowi mistyczne podejście do sprawy roli Żydów we współczesnym świecie i przypomina mocno pokrewną sobie, głośną swego czasu pracę Saint-Yves d' Alveydre'a p. t. „Mission des Juifs“.

ŚMIERĆ LITERATA — SKAZAŃCA

Przed kilku dniami zakończył w Paryżu życie mało znany szerszej publiczności Henry Fervre, bardzo płodny i bardzo pechowy pisarz. Mając lat 19-cie napisał do spółki ze swoim starszym kolegą Ludwikiem Desprez powieść, zatytułowaną „Autor d'un clocher“, zawierającą mocno naturalistyczne opisy. Powieść ta została przez ówczesną cenzurę skonfiskowaną — działo się to pół wieku temu — a autorzy jej stanęli przed sądem. Fevre ze względu na swój wiek został uwolniony, ale Despreza skazano na więzienie. Po opuszczeniu murów więziennych Desprez umarł na gruźlicę. Przejście to — jak się wyraził Fevre — zaciążyło mu na całe życie. Obecnie umarł Fevre, zapomniany przez wszystkich, świadcząc kolejami swojego życia, że losy literatury pięknej zawsze krzyżowały się z paragrafami prawa, jeśli tylko ktoś posiadał nieco więcej śmiałości i miał odwagę cywilną przeciwstawić się utartym szlakom. Srogi wyrok ówczesnego prawa francuskiego jednemu odebrał życie a drugiemu zmarnował. Gdyby nie to, może wypisywalibyśmy obecnie epitafium na grobie zasłużonego, cenionego i powszechnie znanego autora Henryka Fevre. Kto wie, jak potoczyły by się dzieje twórczości, nie złamanej i nie przytłoczonej życiem w samym zaraniu młodości.

MĄŻ AMELII EARHART NIE ZGADZA SIĘ NA SFILMOWANIE TRAGEDII

Przed kilku dniami gazety całego świata doniosły, że pewna wytwórnia amerykańska postanowiła nakręcić film z życia tragicznie zaginionej lotniczki Amelii Earhart. Mówioną, że główną rolę kreować będzie znana aktorka Katarzyna Henburg ze względu na pobobieństwo zaginionej. Obecnie jednak sprawa zaczyna się komplikować. Oto w konferencji, urządzonej przez amerykańskie biuro, nie wziął udziału — mimo zaproszenia — mąż lotniczki, znany wydawca G. P. Putnam, dając tym samym do myślenia, że sprzeciwia się nakręceniu tego filmu. Jedna z gazet amerykańskich podaje, że mąż Amelii Earhart nie utracił jeszcze nadziei uratowania swej dzielnej żony, czego dowodem jest ustanowienie wielkiej nagrody pieniężnej dla znalazcy śladu zaginionej. Nie mogąc pogodzić się ze śmiercią swej żony, mr. Putnam nie chce pozwolić, aby panowie z Hollywood już teraz, gdy rany jeszcze nie zabliźniły się, robili interes z wielkiej tragedii, jaka rozegrała się na falach oceanu.

MACIEJ FREUDMAN

Tartaren pod Baranią Górą

V. Koniec dnia

Tego dnia, pod wieczór, komfortowe schronisko górskie na Równicy oczekuje gości. Na łączce przed budynkiem stoi kilka osób, delegacja katowickiego oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego, zegarki w rękach, miny oburzone, wzrok skierowany ku wylotowi białej serpentyny, po której dawno powinny już były wspiąć się koła ogromnego autobusu.

Właśnie gramoliliśmy się na tę wysokość (1000 m. p. p. m.) tą drogą wijącą się wśród cudnej przyrody jak warkocz olbrzymiej rusałki — ani nie baczyliśmy nawet na dzikie harce naszego szoferskiego Gaskończyka, — wciąż obracając głowy jak na sprężynie, to tu, to tam i wciąż jeszcze nie nasyceni pięknością widoku. Spóźnienie przekroczyło już godzinę. Sekretarz Mikuła, cicerone, niecierpliwi się, — my się tym nie przejmujemy, — gruby kapitan wynajduje w kalejdoskopie krajobrazu najpiękniejsze miejsca na użytek powszechności i coraz wyraźniej poetycznieje. Kiedyś jednak musiało się to skończyć i oto stoimy przed chlubą śląskiej turystyki, przed schroniskiem na Równicy, gapiąc się w rozłożoną o kilkaset metrów niżej dolinę Wisły, Ustronia, Głębiec, słuchając słów powitalnych, serdecznych i prostych, którymi wita nas kierownik tej górskiej placówki, młody oficer. I zaraz część naszych rozkłada się na zielonej murawie, ja zaś z Henrykiem Kuminkiem, pniemy się jakąś uroczą ścieżką w gestniejący mrok, w gruncie rzeczy nie wiele widzący, bo zagadani w zwykłą literacką dyskusję. Kiedy wracamy, już proszą do stołu, a raczej do stolików: na każdym potężna flacha wódki i legion kanapek.

Przy tym stoliku oprócz mnie, trzy osoby: Kuminek, dalej blondyn w okularach, „b. więzień Berezy“ (tak sam się melduje) Korycki i wreszcie księdz-redaktor z Niepokalanowa o twarzy zmęczonej bladością. Ksiądz nie pije wódki, której my sobie nie żałujemy i podczas gdy zajadamy się bułkami z serem i szynką, on zjada tylko jedną i to zdjawszy uprzednio z niej wszystko co dobre. Zjada suche pieczywo, a nasze protesty nie skutkują. Jest już ciemno w górach, za oknami, tu zaś palą się światła i wesoło dźwięczą kieliszki. W naszej czwórce „odchodzi“ dyskusja polityczna, — ksiądz się łagodnie uśmiecha i raczej milczy z dobrotliwą ostrożnością — potem wytaczamy się na świeże powietrze przez salkę pełną tańczących par i jeszcze wsiadając do autobusu, klaruję warszawiakom Koryckiemu rozmaite rzeczy o sprawach wschodniej Polski, której nie zna.

A teraz jedziemy w dół, tą samą białą serpentyną, w ciemności pokrajanej światłami naszych reflektorów. Wracamy do Wisły, szykujemy się na wieczorny dancing w restauracji Domu Zdrojowego, panienka która przed tym była w czerwonej sukni a teraz już jest w innej, także mówi o tym dancingu,— vivat, hurra, o radości! Gaskonada szofera zaczyna przekraczać wszelkie granice, — zakręty bierze z takim fanatyzmem, że za każdym razem leci mi na kolana owa na rudo pomalowana i obszerna literatka, której nazwiska nie powiem, bo i pomalowana niedobrze i niedobre rzeczy pisze.. Zjeżdżamy wreszcie na gładką, równinną drogę, szczęśliwi, że cali i zniecierpliwieni bliskością dancingu-kolacji.

Ledwom zdołał członki rozprostować po samochodowej mitrędze, ledwie jako tako oporządziłem się w garderobie, już mnie pociągnęło w bijąca światłem i muzyczką salę. Tu już grasują Kowalski z monoklem i drugi jeszcze warszawiak, bardzo przystojny, ale z uszami odstającymi tak, że aż strach, — obaj w lansadach koło dwóch tubylczych piękności i tak obyci z otoczeniem, jakby w tej Wiśle pół życia przetańczyli.

Żegluję wątłym przesmykiem między gestymi stolikami, w róg sali, gdzie powiewa, jak sztandar, czerwona sukienka. Przy niej Kuminek, Korycki, Mieżyński i pomniejsze płotki młodej gwardii. Rozglądam się: wszędzie swoi. Kapitan z rozkoszą nurza się w ogromnym piwie. Kleszczyński łypie wesoło w naszą stronę, od buteleczki wina niezłej marki. Nawet gadatliwy Mikuła wywija walca stylem jakiegoś regionalnego obertasa. A ja już siedzę obok niej, panny Haliny, — po całodziennych manewrowaniach nareszcie dopły nąłem do portu. Ten z monoklem i ten z uszami biegają jak opętani, bo im się już taniec z autochtonkami przejadł i teraz werbują do bridża. Czerwona sukienka odmawia, bo obiecała mi walca angielskiego.

Już; światła przyćmiewają się sentymentalnie, panowie zrywają się do lotu, zapinają guziki marynek, orkiestra gra. Tańczę. Na dworze zaczął padać deszcz.

(C. d. n.)

Z prasy Ziem poł.-wschodnich

NIEFORTUNNY WYSTĘP „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO".

„Kurier Stanisławowski" donosi:

„Niejednokrotnie publiczność nasza miała dowody — mówiąc oględnie — nabierania jej przez różne zespoły teatralne z Warszawy, których występy, poza krzykliwą reklamą, obliczone były chyba na naiwność prowincjonalnych widzów. Nie inaczej też wypadł gościnny występ artystów „Cyrulika Warszawskiego" o szumnie zapowiedzianej „rewii" p. t. „Frontem do radości". Zdaje się, że cała ta impreza obliczoną była jedynie na efekt kasowy.

Wspomniana „rewia" składaja się bowiem z kilkunastu piosenek dość płytkich lub trywialnych w treści, których dowcip polega właśnie na zbyt mocnych, oklepanych i niesmacznych „powiedzonkach". — Tego rodzaju wieczór nie powinien nas zresztą dziwić, gdy pamiętamy, że autorami tekstów są pp.: Tuwim, Hemar et comp., których talent, soczystość wyrażania się i w ogóle „poetycko-literacka" twórczość są obce polskiemu duchowi. Tym też należy tłumaczyć, że na widowni — zresztą niezapełnionej, przeważającą większość widzów stanowiła mniejszość narodowa.

W czasie spektaklu rozbił ktoś fiolkę z cuchnącym płynem, tak, że przedstawienie musiano czasowo przerwać".

„PUNKT ARCHIMEDESA PROBLEMU POLSKO - UKRAIŃSKIEGO"

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł pióra F. Królikowskiego, w warszawskim tygodniku „Naród i Państwo". Tarnopolski „Głos Polski" twierdzi, że wywody p. Królikowskiego wspomnianego problemu nie wyświetlają, ale wprost przeciwnie — zaciemniają. „Kurier" tymi słowy popiera swoją tezę:

„Autor artykułu krótko załatwia się z całym zagadnieniem, stawiając dwie tezy i dodatkowo jedno polecenie regulujące. Stosunek Ukraińców do państwa polskiego ma być pozytywny bez żadnej „reservatio mentalis" (bez żadnych niedomówień i ukrytych zastrzeżeń), a państwo ma respektować rzeczywiste potrzeby obywateli Ukraińców. To są tezy. Akty zaś terroru, jakich „jesteśmy świadkami od 9 niemal miesięcy", winny być zwalczane środkami legalnymi. To jest polecenie regulujące. Wreszcie przytaczane są uchwały U. N. D. O. z 3 lipca b. r., których autor, jak to podkreśla, nie chce bliżej rozpatrywać. Artykuł kończy się zdaniem: „Właściwa polityka państwa wobec ludności ukraińskiej musi być realizowana, bo tego wymaga interes państwa".

Konstrukcja tez p. Królikowskiego opiera się w gruncie rzeczy na ich współzależności, co jednak zdaje się uchodzić uwagi autora, przyjmującego pierwszą tezę za pewnik. Ukraińcy mają być lojalni bez zastrzeżeń, a państwo spełniać ma ich potrzeby. Jest więc pytanie, czy na wypadek stwierdzenia, że lojalność Ukraińców jest pełna zastrzeżeń, czy i w tym wypadku państwo spełniać ma ich potrzeby, czy pomimo tego ma im dostarczać kredytów z banków państwowych na rozwój ich życia gospodarczego, stanowiącego swój odrębny system, czy ma powiększać kadry nauczycielstwa ukraińskiego, sędziów i urzędników i t. d., i t. d., — co wszystko może tylko być bardzo poważnym posiłkowaniem odśrodkowych dążności ukraińskich.

Rozumiemy bardzo dobrze, że na podejrzliwość w czyjąś lojalność nie ma rady. I dlatego pytamy się tylko, czy ukraińska reprezentacja parlamentarna i przedstawiciele organizacji partyjnych zadeklarowali gdziekolwiek i kiedykolwiek oświadczyli, że chcą być lojalni wobec państwa polskiego bez zastrzeżeń i bezterminowo.

Przytoczone w aktualnym artykule uchwały z 3 lipca b. r. już w pierwszym ustępie uzależniają swoją wolę uregulowania stosunków polsko-ukraińskich od spełnienia szeregu postulatów minimalnych, dodając jeszcze słowo „na razie". Czy to nazwać można pozytywnym stosunkiem do państwa „sine reservatio mentalis". Pytamy się dalej, czy możemy uznać deklarację za zadawalającą, gdzie ziemie południowo-wschodnie nazwane są nawet nie polsko-ukraińskimi, ale wprost „etnograficznymi ziemiami ukraińskimi"? Czy możemy uznać deklarację jako zadowalającą, gdzie wyrażone jest żądanie, by niedopuścić obywateli Polaków z zachodu do korzystania z parcelacji polskiej ziemi na wschodzie? Czy byłoby do pomyślenia żądanie ze strony polskiej, by obywatel Ukrainiec nie mógł nabywać ziemi z parcelacji na zachodzie? Poco to udawać naiwnego: Ukraińcy pragną utrzymać większość liczebną, jako podstawę ich nadziei, że zbudują tu kiedyś niepodległą Ukrainę. Tego właśnie Polacy nie chcą.

Obawiamy się, że artykuły w rodzaju „Punkt Archimedesa problemu polsko-ukraińskiego", bynajmniej nie przyczynią się do uregulowania problemu polsko-ukraińskiego. O wiele łatwiej cel ten osiągniemy, gdy kwestię stawiać będziemy jasno i otwarcie. Jeżeli się mamy kiedykolwiek dogadać z obywatelami Ukraińcami, to nie inaczej jak tylko drogą rozmowy „bez reservatio mentalis". Obie strony znają się dobrze, by jedna drugą mogła tak, czy inaczej wystylizowanymi zdaniami wprowadzić w błąd.

W każdym bądź razie wprowadzenie przez autora do tytułu omawianego artykułu Archimedesa, twórcy swastyki, konstruktora niezawodnych przyrządów, zabitego przypadkowo, czy celowo przez żołnierza, słabą jest rekompensatą za całkowicie nieudałą konstrukcją tez do problemu polsko-ukraińskiego".

O niebywałym wprost wypadku w Sokalu donosi „Głos Rzeszowa":

„Podczas urządzonego niedawno odpustu ruskiego, ustawili między innymi i straganiarze polscy swe odpustowe stragany, co czynili od dawna, a co spotkało się obecnie ze sprzeciwem straganiarzy ruskich, w ostateczności zaś doprowadziło to do zniszczenia polskich straganów.

W odpowiedzi na to Polacy usunęli stragany ruskie, podczas następnego odpustu, w czym brał czynny udział także jeden z tamtejszych dorożkarzy, Polak.

W jakiś czas po tym, kilku „nieznanych sprawców" zgłosiło się nocą do owego dorożkarza, zamawiając go do odbycia dalszej podróży za miasto.

Z podróży tej dorożkarz ów już żyw nie powrócił: nazajutrz znaleziono go zamordowanego.

Gdy się to to słyszy, ma się wrażenie, że w ciągu 19 lat niepodległego bytu państwowości polskiej, dopomogliśmy do wyhodowania na swym ciele potworka, który wzrósłszy na siłach, wyciąga teraz zbrodniczo ręce po to, co zdobyliśmy własną krwią, trudem i poświęceniem.

A był przecież czas, jak nigdy dotychczas w historii, gdy obecni heroje, działający zwykle z ukrycia i w pięciu na jednego, mogli jawnie i tam gdzie należy, bo w sercu swego „państwa" — wywalczyć mu wolność.

Ale rok 1920 przeminął już i, zda się, nie powtórzy się prędko".

———



Projekt sarkofagu Marszałka Piłsudskiego — wykonany przez art.-rzeźbiarza Szczepkowskiego

Tani eliminator wybawi radiosłuchaczy z kłopotu

W programie ogólnopolskim stacja Raszyńska nadaje właśnie transmisję opery z Mediolanu. Rozpoczyna się trzeci akt. W momencie, kiedy słynna śpiewaczka rozpoczyna pianissimo swoją popisową arię z głośnika bucha kakofonia rozjazgotanych saksofonów, trąbek, rożków angielskich i Bóg wie czego. Właśnie jest pięć minut po dwudziestej drugiej i mokotowska radiostacja Warszawa II. rozpoczęła audycję muzyki tanecznej. Co ma robić radiosłuchacz, delektujący się muzyką operową? Zamknąć odbiornik lub przejść na zakres średniofalowy i słuchać muzyki taneczne, wdzierającej się natrętnie do pokoju, wcale do jej słuchanie nie usposobionego radioabonenta? Pozostaje chyba to drugie, bo stacja Raszyńska nie zakłóca odbioru Warszawy II, jak to się dzieje odwrotnie.

Takie są codzienne wieczorne kłopoty radiosłuchacza warszawskiego, który chce słuchać radia po godzinie dziesiątej wieczorem. Są to kłopoty posiadaczy odbiorników detektorowych lub małych dwu czy trzy-lampowych o jednym obwodzie strojeniowym, czyli odbiorników mało selektywnych, nie pozwalających na dokładne odseparowanie stacji pracujących na falach o zbliżonej długości. Tym radiosłuchaczom, a szczególnie mieszkającym w południowych dzielnicach Warszawy, w niewielkiej odległości od stacji mokotowskiej, przeszkadza ona w sposób dość dotkliwy, uniemożliwiając czysty odbiór stacji raszyńskiej i ponad to połowy zagranicznych stacji średniofalowych, pracujących na falach od 200 do 350 metrów.

Cóż ma zrobić słuchacz dotknięty tą plagą mokotowską? Zrezygnować z radia? — Nie. Kupić sobie wielką kilkulampową superheterodynę w cenie kilkuset złotych? — Też nie, choć jest to sposób najradykalniejszy, lecz nie każdemu dostępny. Więc co?

Kupić eliminator! Koszt dwu do czterech złotych i sprawa załatwiona. Eliminatory takie w różnych wykonaniach i różnych fabryk, przystosowane specjalnie do eliminowania przeszkód wywoływanych przez Warszawę II, sprzedają wszystkie sklepy radiotechniczne w Warszawie, informując nabywców o sposobie zastosowania sprawunku.

Założenie eliminatora, wbrew przypuszczeniom laików, nie nastręcza żadnych trudności. Nie wymaga absolutnie, żadnych przeróbek w aparacie. Z jednej strony podłączamy do eliminatora antenę, a z drugiej łączymy eliminator z gniazdkiem antenowym odbiornika. Przeróbka gotowa.

Kupując eliminator, należy jeszcze pamiętać, że najlepsze wyniki dają eliminatory, których cewki są nawinięte na t. zw. rdzeniach ferromagnetycznych. Eliminator taki droższy o złotówkę, tłumi przeszkadzającą stację skuteczniej, nie powodując równocześnie osłabienia innych sąsiadujących stacji.

———

HENRYK ŁUBIEŃSKI 42

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

I mecenas Winter trącił się z nią kieliszkiem szampana:

— Ale pani nic nie pije! Proszę brać przykład z panny Relskiej...

Teresa spojrzała nieznacznie na szary koniec stołu. Panna Relska siedziała tam między Bolskim i panem Fredziem i bawiła się świetnie. Co chwila wybuchała głośnym, nieco sztucznym śmiechem, z dowcipów szeptanych jej do ucha przez obu sąsiadów, dolewających jej wciąż naprzemian wina i koniaku. W miarę wypitych kieliszków, śmiech jej był coraz głośniejszy i bardziej wyzywający.

— Może pani ze mną zatańczy? — zaproponował Felo.

— Bardzo chętnie.

Wolała tańczyć, niż być dalej świadkiem flirtu Relskiej z Wiktorem. Lecz Bolski, jakby chcąc ją prowokować, tańcząc teraz z Relską, trzymał się ciągle w jej pobliżu. Kilka razy nawet zderzyli się w tańcu, co spowodowało nowy wybuch śmiechu Relskiej.

Pani Korczyńska tańczyła z fordanserem Mieciem.

— Niech pani spojrzy, jakie ona czułe oko do niego robi — mówił Felo. — To jest tajemnica, o której wie cała Warszawa, że on jest na jej utrzymaniu... Widziałem nieraz, jak ten gigolo wychodził z pensjonatu...

— Nic mnie to nie obchodzi — przerwała Teresa.

Gdy następnie orkiestra zagrała walca, Bolski przypomniał sobie obietnicę i podszedł do niej. Poczuwszy się w jego silnych ramionach, zapomniała o swym rożżaleniu, zapomniała o wszystkim. Poza tą rzeczywistością, wszystko inne stało się dla niej nieważne. Lecz mimo to, Bolski znalazł że „ma minę ponurą".

— Mam już dość tutejszej atmosfery — odpowiedziała.

— Napij się koniaku. Pamiętaj o dobrym przysłowiu: jak wejdziesz między wrony, krakaj jak one...

— Przykład tej Relskiej wcale mnie nie zachęca... Po prostu działa mi na nerwy swym zachowaniem...

— Dlaczego? Wesoły i miły kompan...

— Widzę istotnie, że świetnie się czujesz w jej towarzystwie.

— Moja droga jeżeli w tej chwili przez ciebie przemawia zazdrość, to jesteś w błędzie. Z Relską znamy się od dziecka i łączy nas czysto — koleżeńska przyjaźń.

— Chciałabym w to uwierzyć.

— Tereniu, przyjdziesz jutro do mnie?

— Do ciebie?

— Wilcza 37, drugie piętro. Pamiętaj, że pojutrze startuję i że dłuższy czas nie zobaczymy się... Oczekuję cię o czwartej... Przyjdziesz?

— Przyjdę Wiki...

Nastrój na dancingu stawał się coraz bardziej wesoły

Uwagę Teresy zwrócił pan siedzący w sąsiedniej loży. Dwie fordanserki, które dotrzymywały mu towarzystwa, opuściły go przed chwilą. Siedział teraz sam, przy stole, zastawionym butelkami wina i koniaku i jakimś zgaszonym wzrokiem wpatrywał się w obrus, poplamiony winem i czarną kawą. Twarz jego drgała nerwowym tykiem, a ręce oparte na stole, wrzynały się w obrus paznokciami.

— Wie pani kto to jest — zapytał mecenas Winter, spostrzegłszy zainteresowanie Teresy.

— Typ bardzo warszawski. Osobistość — nie chcę wymienić jego nazwiska— niegdyś ogromnie wpływowa i na wysokim stanowisku. Obecnie stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych... Odpowiada z wolnej stopy. Jutro ma zapaść wyrok w tej sensacyjnej sprawie, prawdopodobnie skazujący... To jest człowiek całkiem już „skończony".

— Czy jest rzeczywiściei winny?

— Nie wiem, proszę pani.

— Dziwnie tragiczne ma oczy.

— Tereso — zawołała pani Korczyńska. — Pan Miecio chce z tobą zatańczyć.

Fordanser Miecio rozsiewał dokoła siebie woń całego sklepu fryzjerskiego i miał minę młodego lorda, którego matka puściła się z parobkiem stajennym. Był zresztą typowym okazem warszawskiego „gigolaka", sutenera i niebieskiego ptaka. Tańczył jednak idealnie.

— Widzę panią tu po raz pierwszy — szeptał Teresie tajemniczo do ucha, unosząc ją w rytmie tanga.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

3 sierpnia 1937

Wtorek
Zn. św. Szczepana
Jutro: Dominika
Wschód słońca 3·59
Zachód „ 19·25

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska" według powieści Tołstoja.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic".
CASINO: „Wyspa w płomieniach".
CHIMERA: „Cyrk na okręcie" — Path i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin" i „Wróg kobiet" (kolorowy).
GLORIA: „Jadzia" oraz „Serce Indianki".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Ludzie w bieli" i „Twe usta kłamią".
KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
MARYSIEŃKA: Nieczynne.
METRO: „Król kobiet".
MUZA: „Szyfr Nr. 77".
PALACE: „Nieznośna dziewczyna".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Eskapada Weroniki" i rewia.
ŚWIT: „Abdul Hamid—Czerwony sułtan" i rewia.
TON: „Krew na morzu".
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „ZUGSPITZE".

———

— „KONCERT SOLISTÓW". Dziś we wtorek, dnia 3 sierpnia o godzinie 16.20, nadany zostanie ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia koncert solistów z udziałem Marii Popowiczówny — sopran i Józefy Vogelówny — fortepian.

— „GNIAZDO SIEROCE POD MAGNACKIM DACHEM". Stanisław hr. Skarbek — to jedna z bardzo ciekawych postaci życia polskiego pierwszej połowy 19-go wieku. Pan z panów, lecz z przekonania demokrata, przy tym trochę dziwak, który n. p. sam pędził woły do Wiednia na sprzedaż. Dorobił się olbrzymiej fortuny, z której stworzył fundację. Z dochodów majątku fundacyjnego, obejmującego 56.000 morgów, utrzymuje się Zakład dla sierót w Drohowyżu. O tej ciekawej instytucji, która wychowała dotychczas 5.000 sierot i o jej twórcy, opowie radiosłuchaczom Michalina Grekowicz, dnia 3 sierpnia o godzinie 16.45.

— ZAKULISOWE KŁOPOTY REŻYSERA I AUTORA W SKECZU RADIOWYM. W studio Rozgłośni spotykają się reżyser radiowy i początkujący autor. Obaj jak to bywa w sezonie „ogórkowym" bez pomysłów. Jakiś błahy na pozór szczególik staje się podstawą rozmowy. Rodzi się pomysł o skeczu p. t. „Król Kiermaszu"; — zakulisowe kłopoty reżysera i autora przedstawi dnia 3 sierpnia o godzinie 19.00 skecz Alfreda Chrzanowskiego. Wykonawcami będą Władysław Hańcza, Zygmunt Noskowski i Michał Melina.

———

— POMOC DLA BEZROBOTNYCH W KWIETNIU B. R. Z zestawienia rachunków Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych okazuje się, że z pomocy tej korzystali: 1076 osób samotnych i 4.129 rodzin. Obiadów wydano w tym czasie 33.394, chleba 133.709 kg., bonów żywnościowych na 29.026 zł. czyli ogólna wartość świadczeń w kwietniu wynosi 77.821.14 zł.

———

Hołd młodzieży niemieckiej poległym Obrońcom Lwowa

W sobotę wieczorem młodzież niemiecka (Hitler Jugend) złożyła manifestacyjny hołd pamięci Obrońców Lwowa, a zwłaszcza młodzieży i harcerzom, poległym w walkach o Kresy Wschodnie.

Pełny zastęp młodzieży niemieckiej pod komendą dr. Rudolfa Reubera przemaszerował ze sztandarem przez ulicę Lwowa i zatrzymał się na Cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie zastęp harcerzy polskich ze sztandarem pod komendą harcmistrza Jędrachowicza, oczekiwał na kolegów niemieckich. Oba zastępy stanęły na baczność przed grobem Nieznanego Obrońcy Lwowa, nastąpiła dłuższa chwila milczenia.

Młodzież niemiecka złożyła piękny wieniec ze swastyką na szarfach i odpowiednim napisem. Krótkie przemówienie wygłosili obaj komendanci zastępów, komendant niemiecki dr. Reuber wyraził podziw dla bohaterstwa młodzieży polskiej.

Młodzież niemiecka wpisała się do księgi pamiątkowej i zwiedzała groby i katakumby, słuchając objaśnień przedstawicieli Straży Mogił Polskich Bohaterów, zwracając zwłaszcza uwagę na groby tych poległych, którzy w 13, 14 i 15-tym roku życia, polegli w walkach o obronę Lwowa.

Młodzież niemiecka złożyła wieniec na cmentarzu wojennym, gdzie [illegible] walk w wojnie światowej spoczywają Niemcy, którzy brali udział w walkach w rejonie Lwowa.

Wieczorem harcerze polscy podejmowali Niemców na wspólnym ognisku w Miodowej Grocie. Kierownicy wycieczki niemieckiej wyrazili zachwyt całego zespołu niemieckiego dla Lwowa i jego pamiątek i dziękowali młodzieży polskiej, harcerzom, którzy towarzyszyli im i udzielali objaśnień. Wczoraj wieczorem młodzież niemiecka odjechała do Warszawy.

———

Lwowscy studenci architektury ofiarują pomoc w urządzeniu stoisk na Targach Wschodnich

W związku ze zbliżającymi się Targami Wschodnimi, studenci Wydziału architektury Politechniki lwowskiej, aby uświetnić tę imprezę Lwowa, chcą przyjść z pomocą firmom wystawiającym swe eksponaty, w artystycznym urządzeniu stoisk.

Członkowie Związku Studentów Architektury postawili sobie za cel, aby przemysł Polski, który będzie bardzo bogato reprezentowany na Targach Wschodnich, był przedstawiony we właściwej i artystycznej formie dla zwiedzających. Dla zrealizowania powyższego celu zmobilizowano już najzdolniejsze siły wśród studentów. Między innymi w urządzaniu stoisk będą zatrudnieni studenci, którzy obecnie zwiedzają wszechświatową Wystawę Paryską i będą mogli naszą imprezę pod względem artystycznym postawić na poziomie europejskim. Zamówienia na projekty, jak też całkowite urządzenia stoisk wraz z materiałem i robocizną, przyjmować będzie Związek Studentów Architektury Politechniki Lw. codziennie w godzinach urzędowych od godz. 13—15, Lwów, Politechnika, telefon 291-31.

———

Seria koszmarnych wypadków w powiecie lwowskim

(a) Na festynie, urządzonym w dniu wczorajszym w Zapytowie pod Lwowem wyłoniła się sprzeczka pomiędzy miejscowymi parobkami: Michałem Mucem i Prokopem Wowkiem a Iwanem Hołówką i Wasylem Patrynem, która przemieniła się rychło w obopólną strzelaninę. Przybrała ona rychło śmiertelny epilog, dwaj bowiem pierwsi wymienieni, strzelając z uciętych karabinów, położyli swych przeciwników na miejscu. Sprawcy zostali przytrzymani.

Zagadkowa śmierć kobiety w Winnikach.

stanowiła w dniu wczorajszym treść energicznych dochodzeń policyjnych.

Wśród podejrzanych okoliczności zmarła tam wczoraj 36-letnia Teresa Bednarzowa. Jak stwierdziła policja, została ona przed kilku dniami ciężko pobita przez męża i niewątpliwie śmierć jej pozostaje w związku z obrażeniami wówczas poniesionymi. Zarządzona została sekcja zwłok. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym

na stawie w Zimnej Wodzie na tzw. Strychowalcu,

gdzie zażywał kąpieli 27-letni Izak Margulies ze Lwowa. W pewnej chwili dał on nurka obok śluzy a uderzywszy głową o kratę doznał wstrząsu mózgu. Marguliesa, który stracił przytomność Pogotowie przewiozło do szpitala.

— WYCIECZKA DO PARYŻA I RZYMU. Katolicki Związek Polek w Warszawie z okazji 30-lecia swego istnienia, organizuje od 9-go do 30-go września wycieczkę do Paryża, Lisieux, Lourdes, Nicei, Rzymu, Padwy i Wenecji, w cenie złotych 685. — Zgłoszenia przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katolickiego Związku, Warszawa, Krakowskie 36.

— WYCIECZKA TOWARZYSKA NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ W PARYŻU. — Klub Społeczny i Polski Związek Turystyczny urządza w czasie od 21. VIII. do 30. VIII. wycieczkę na wystawę w Paryżu. Prospekty z warunkami uczestnictwa wydaje i przyjmuje zgłoszenia Referat Turystyczny Zarządu Miejskiego we Lwowie — Ratusz I. p. drzwi Nr. 113.

———

— HARRY BAUR, IWAN MOZŻUCHIN I MARCELLE CHANTAL, oto te trzy gwiazdy występują w rewelacyjnym arcydziele najnowszej produkcji europejskiej, ilustrującej dzieje bohaterów oceanu p. t. „Krew na morzu". — Jedna piękna kobieta, i dwaj przyjaciele komandor i porucznik marynarki, są związani uczuciem braterstwa i przyjaźni, i przeżywają w tym sensacyjno - morskim filmie emocjonujące sceny bitwy morskiej, oraz gehennę skazanych na śmierć, na dnie morza. „Krew na morzu", przedstawia nam dzieje kobiety, na której mszczą się grzechy przeszłości i dzieje mężczyzny, który posądził swą żonę o wiarołomstwo. Warto zaznaczyć, że genialny reżyser Jacques de Baroncelli dał temu arcydziełu nieprzeciętną obsadę i jest to doprawdy film dla ludzi lubiących obrazy sensacyjno-morskie, trzymające w bezustannym napięciu. Film „Krew na morzu", wyświetla od dziś kino „TON" w pasażu Mikolascha.

———

— RUCH W... ARESZTACH MIEJSKICH W KWIETNIU B. R. Z marca pozostało w aresztach miejskich 51 osób, w kwietniu przybyło 719; z tego wyszupasowano 30, rodzinom wydano 81, zwolniono 588 tak, że z końcem kwietnia pozostało w aresztach 71 osób.

———

Protektorat p. woj. Biłyka nad wystawą regionalną Ziemi Przemyskiej

P. Wojewoda lwowski, Alfred Biłyk przyjął protektorat nad Wystawą Regionalną Ziemi Przemyskiej, która odbędzie się w pierwszych dniach października b. r. w Przemyślu i obejmie pokaz twórczości polskiej ośmiu powiatów.

———

Nowy kościółek w Kamieniu Dobosza

W miejscowości Kamień Dobosza, gminy Jaremcze odbyło się poświęcenie kościółka, zbudowanego dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa polskiego, kosztem 8.000 złotych. Aktu poświęcenia dokonał ks. Józef Palis, proboszcz z Delejowa w obecności wicewojewody dr. Seydelitza, starosty Wolskiego i przedstawicieli organizacyj.

———

Import skórek futerkowych

Izba Rzemieślnicza we Lwowie zwraca uwagę kuśnierzom, importującym skórki futerkowe, że najbardziej pożądane kontyngenty francuskie na p. t. c. 532 (kawałki skór futrzanych) są nieznaczne, co za tym idzie, przydziały nie będą mogły pokryć zapotrzebowania. Znacznie większe możliwości daje przyznany obecnie rzemiosłu kontyngent w kwocie zł. 200.000 z Niemiec na p. t. o. 532.

———

WYPADEK TRAMWAJOWY

(a) W godzinach rannych na ul. św. Zofii potrącony został przez wóz tramwajowy 62-letni Herman Grucka, który uległ okaleczeniu głowy. Przewieziony został przez Pogotowie do szpitala powszechnego.

FATALNY UPADEK Z PIĘTRA

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy 55-letniemu Karolowi Piszowi, który z własnej nieostrożności spadł z I. piętra, przy ul. Serbskiej i doznał złamania lewej nogi.

DWIE MASZYNY DO PISANIA — SKRADZIONE

(a) Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do biura Edwarda Baczyńskiego (ul. Cerkiewna, 18), na którego szkodę skradli dwie maszyny do pisania marki Underwood i Triumf, wartości około 900 zł.

AWANTURA W RESTAURACJI

(a) W restauracji Rudolfa Lestera na pl. Targów Wschodnich wywołali wczoraj gorszącą awanturę Kazimierz Szeremeta (ul. J. Strzemię, 7) i Józef Bustra (ul. Sobieskiego, 8) i pobili ciężko kelnera Michała Adamczyszyna, a sami odnieśli rany tłuczone i przewiezieni zostali do szpitala.

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a) Nieznani sprawcy dokonali wczorajszej nocy włamanie do składu przyborów szkolnych Mojżesza Schechtera (ul. Słoneczna, 34), skąd zabrali większą ilość towarów wartości około 600 zł.

— ZMARLI WE LWOWIE: Paulina Strykowska lat 29, Krystyna Hrycyszyn l. 16, Józef Wach l. 50, Józef Granat l. 58, Michał Krasiczyński l. 28, Kornela Tarnowska l. 70, Jan Gruszecki l. 86, Tytus Ołońskі l. 70.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Rittner Aleksander, major — Stanisławów Dr. Polo Stefan, notariusz — Kołomyja, — Dr. Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn, Ledóchowski Ignacy, generał — Krakowiec, Dr. Włodek Józef, adwokat — Kraków, — Gumiński Leonard, inżynier — Warszawa, Steć Kazimierz, ksiądz — Burlington U. S. A., Burakowski Anthony, ksiądz — Bridgeport, U. S. A., Dr. Klein Jerzy — Warszawa, Laub Henryk, przemysłowiec — Wiedeń, Itzenplitz Carl, przemysłowiec — Holzminden, Bednarczyk Henryk, ksiądz — Rzym, Liss Józef — Warszawa, Pittner Kazimierz, urzędnik — Królec, Sokół Franciszek, Komisarz Rządu — Gdynia, Paul Aleksy, handlowiec — Łódź, Zieliński Roman, wł. apteki — Łańcut, Falasz Bolesław, ksiądz — Rzym, Lesiak Walenty, ksiądz — Chicago, Bachimowski Ferdynand, ksiądz

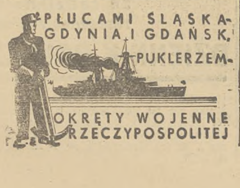
Bridgeport, Toczała W., ksiądz — Rzym, — Skrzypczak Otton, ksiądz — Rzym, Książek Jan, ksiądz — Chicago, Górecki Antoni, ksiądz — Dania, Spolski Stanisław, adwokat — Sambor, Wiatr Hieronim — urzędnik — Warszawa, Dr. Sozański Stanisław, adwokat — Dąbrowa, Lenartowski Edward, urzędnik — Kraków, Kurtowa Zofia — Kalisz, Fabrycy Alicja — Kalisz, Wegner Stefan, geolog — Krosno, Ruderman Juliusz, przemysłowiec — Drohobycz, Matulski A. — Suwałki, Stockes Stephen Eric Westley, inżynier — Londyn, Pannenko Tadeusz, prof. gimn. — Warszawa, Latkowska Antonina, prof. gimn. — Warszawa, Prószkowska Ludwika, urzędniczka — Warszawa, — Dębski Leon, pułkownik — Lwów, Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko, Zaremba Zdzisław, dyr. gimn. Krzemieniec, Torno Karol, inżynier — Rzeszów.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 1-go do dnia 7 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) O godz. 5-tej po południu Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Źródlaną l. 1, gdzie zamieszkała Klara Polakowa, licząca 32 lat, w zamiarze samobójczym przecięła sobie nożyczkami żyły w przegubie lewego łokcia. Po założeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, Polakowa pozostała w opiece domowej. Powodem miały być niesnaski rodzinne.



Uwagi na czasie

Znajdujemy się w okresie wakacyjnym, kiedy tak rodzice jak i młodzież zastanawiają się nad wyborem zawodu najodpowiedniejszego, najpraktyczniejszego, którego wykształcenie przygotowawcze wymagałoby jak najmniej wkładów pieniężnych. Nasze władze szkolne, idąc obecnie za dewizą uprzemysłowienia kraju w jak najszerszym zasięgu, stwarzają przez zakładanie i rozbudowywanie szkół zawodowych coraz to więcej możliwości dla szerokich rzesz młodzieży.

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska we Lwowie prowadzi poza innymi programem objętymi przedmiotami, jak krawiecczyzna, bieliźniarstwo, koronkarstwo i t. p. — także za opłatą 5 zł. miesięcznie kursy roczne, jak n. p. modniarstwo wraz z nauką kwiatów oraz trykotarstwa, galanterię, skórzaną, oraz emalierstwo.

Nie potrzeba chyba dowodzić użyteczności nauki modniarstwa, trykotarstwa, czy wreszcie kwieciarstwa dla młodych dziewcząt.

Mają tu pole do popisu szczególnie dziewczęta w wieku poza szkolnym, które stać już na świadomą i celową realizację fasonów i dekoracyj. Filc, słomka, aksamit i płótno — oto tworzywa, w których wyżywa się fantazja twórcza modniarek; organdi, wstążki, jedwab, koronki — to tyleż materiałów służących kwieciarkom do wyczarowywania delikatnych iluzyj kwiatowych oraz pianek żabotów. Skóra barwiona, wytłaczana, wypalana — oto wdzięczne okazje, które młode dekoratorki wyzyskać mogą przy sporządzaniu rękawiczek, torebek, pasków, kwiatów, kołnierzyków, czy też korali i guzików, oraz wszelkiego rodzaju teczek, skrzynek i puzderek.

Dzięki kursowi emalierstwa w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej uczenice mają też sposobność przystroić swe klientki w piękną galanterię emaliowaną. Wszelkie klamry do pasków, obuwia, torebek, guziki, ozdoby do kapeluszy, pierścienie oraz branzolety — oto wiele sposobności wykonywania galanterii modnej i skutecznie zwalczającej zagraniczne, tandetne artykuły tego rodzaju.

Ozdoby stroju świeckiego, skrzynki, miedniczki do mycia rąk, lichtarze, grobowce oraz tablice nagrobkowe, przede wszystkim zaś przedmioty liturgiczne i ozdoby wchodzące w skład stroju pontyfikalnego oraz relikwiarze — oto olbrzymi zakres dekoracyj emalierskich. Obecnie emalia powraca do znaczenia, jakie miała w przeszłości.

Emalierzy zagraniczni wyrabiają obecnie tanią galanterię, jak ta, którą wyżej wspomnieliśmy, przy czym niejednokrotnie przez powtarzanie wzorów opierają oni swą produkcję na zasadzie seryjnej, fabrycznej. Wyrabiają oni również przedmioty wchodzące w zakres dekoracji pokoju, jak wazy, czary, flakony, garnitury biurkowe, zastawy stołowe. Często inkrustują oni emaliowane płytki w skórę lub drzewo, wprawiając je nawet w meble. Zdobią też emalią przedmioty złotnicze, jak srebrne cukiernice, papierośnice etc., a także wyroby biżuteryjne, jak pierścienie, branzolety i t. p., najczęściej ze srebra. Jedną z najważniejszych gałęzi współczesnej produkcji emalierskiej zagranicą są dewocjonalia, które we Francji, Niemczech i Austrii dawno już przestały powtarzać, jak się to u nas dzieje, oklepane i brzydkie szablony. Dają one natomiast wyraz współczesnemu duchowi dekoracji oraz indywidualnemu wyczuciu techniki emalierskiej swych twórców. Emalierki szkoły zawodowej będą miały możność w przeciągu jednego roku szkolnego zapoznać się z wszystkimi najważniejszymi technikami emalierskimi, jak żłobkowa, komórkowa, oraz malarska, którymi emalierzy średniowieczni i renesansowi przyozdabiali swe wyroby, a które emalierzy zagraniczni wprowadzili z powrotem do dekoracji współczesnej.

Z przedstawionych powyżej kilku uwag widzimy, jak szerokie zastosowanie znaleźć mogą wyroby emalierskie u nas w kraju, oraz jakie korzyści wyniosą uczenice po ukończeniu kursu emalierstwa.

Bliższych informacyj o wszystkich tych kursach udziela Sekretariat Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie, ul. Zielona 8., w godzinach od 10—12, telefon 234-37. Wpisy dodatkowe na wspomniane kursa odbędą się dnia 28 i 30 sierpnia b. r., w godzinach od 10-tej do 13-ej.

Jeszcze echo rządów b. prez. Drojanowskiego

Lwów otrzyma drapacz chmur

Jak się dowiadujemy, sfinalizowane zostało ostatnio porozumienie pomiędzy Zarządem miasta Lwowa a Skarbem Państwa w sprawie przelania na rzecz Zarządu placu Św. Ducha, oraz wielkiej parceli przy ul. Pełtewnej, na której wznosi się stary obiekt wojskowy, uniemożliwiający przeprowadzenie należytej regulacji tej ulicy.

Spór o powyższe parcele i plac Św. Ducha trwa już od przeszło 22 lat i stale napotykał na najrozmaitsze trudności. Istnieje obecnie projekt zburzenia odwachu, jak również kamienicy, gdzie mieści się Kawiarnia Wiedeńska, by rozszerzyć ul. Kilińskiego, w miejscu tym zaś stanąć by miał sumptem M.K.O. wzgl. Zarządu miasta wielki drapacz chmur, któryby pomieścić miał wszystkie agendy biur magistrackich. Podobnie ulec ma zburzeniu budynek weterynaryjny przy ul. Żółkiewskiej, przy czym Gmina miasta Lwowa nabyła również plac na na ul. Pełczyńskiej, na którym stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Całą tę sprawę — jak wiadomo — na dobre tory wprowadził jeszcze prez. Drojanowski, który zagadnieniu temu poświęcił dużo czasu i pracy. Po jego ustąpieniu sprawa uległa zwłoce, a obecnie została jednak przez prez. dr. Ostrowskiego doprowadzona do szczęśliwego zakończenia.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 30 lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. dziewiąte publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane w Serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r.

Premie po zł. 1000 padły na Nr. Nr. 154.955 162.055 175.303 195.558 226.843 247.103.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr.: 150.666 152.881 156.210 156.330 156.539 156.679 157.937 167.938 170.153 175.178 180.466 182.366 185.648 190.163 190.708 198.978 203.302 208.756 209.706 210.654 213.244 213.831 215.392 222.436 223.352 224.053 238.113 249.663 249.721.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr.: 150.246 151.303 152.513 152.971 153.042 153.523 153.665 154.221 155.527 155.547 156.551 157.353 157.678 157.840 158.631 159.139 160.172 160.870 162.628 164.073 165.046 166.662 167.181 168.619 169.072 169.210 171.120 171.328 171.889 175.324 175.466 176.023 181.962 182.416 182.846 183.395 183.626 183.728 184.491 185.191 185.843 186.682 186.813 186.870 187.412 189.835 191.195 192.180 194.136 196.728 200.343 201.063 201.913 202.271 202.503 203.329 203.407 204.097 205.832 206.206 206.462 206.497 210.682 211.723 213.225 213.786 217.289 217.452 218.817 219.189 221.858 222.372 227.840 230.217 233.181 235.372 236.196 236.345 237.188 237.268 238.950 242.520 243.493 244.688 248.064 249.589.

Poza tym zostały wylosowane 284 premie 100-złotowe.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500 na Nr. Nr. 190.163 223.352.

Zł. 250 na Nr. 175.455.

Zł 100 na Nr. Nr.: 152.551 153.783 155.221 167.697 169.370 175.942 179.639 182.166 183.763 183.776 192.734 200.322 229.444.

Ogółem padło 405 premii na łączną kwotę zł. 70.400.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 100 na Nr. Nr. 150.619 152.632 161.591 161.959 166.065 171.160 180.365 190.537 202.268 202.871 234.188 238.058 241.708 249.595.

Studenci miernictwa z Warszawy na Politechnice

W drodze z ćwiczeń pomiarowych w Mikuliczynie zatrzymała się we Lwowie wycieczka 80 studentów Politechniki Warszawskiej pod kierownictwem prof. Antoniego Ponikowskiego. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele tutejszej Politechniki i Zarządu miejskiego. Goście złożyli wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa i zwiedzili miasto a w szczególności Politechnikę, gdzie przyjęci przez J. M. Rektora Joszta obejrzeli obserwatorium astronomiczne, stację sejsmograficzną, pracownię geodezji i bibliotekę. Nadto zwiedzili Uniwersytet, Panoramę Racławicką i Wysoki Zamek, gdzie wysłuchali topograficzno-historycznego wykładu o Lwowie.

Bawiąca we Lwowie wycieczka „Hitlerjugend" przyjęta była na ratuszu lwowskim przez Prezydenta Ostrowskiego, który powitał ją krótkim przemówieniem w sali Rady miejskiej. Młodzi goście niemieccy obdarowani zostali broszurami o Lwowie.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

Bułka wodna 3 i pół gr., chleb żytni ciemny razowy 27 gr., chleb żytni pszenny 32 gr., chleb pszen. żytni 44 gr., mąka pszenna 40 gr., mąka żytnia 36 gr., masło deserowe zł. 3.20, masło kuchenne zł. 2.80, mleko niezbierane 20 gr., śmietana zł. 1, śmietanka 80 gr. jaja świeże 6 i pół gr., ser zwyczajny 80 gr., kiełbasa zwyczajna zł. 1.60, sadło zł. 1.70, smalec wieprzowy zł. 1.80, słonina zł. 1.60, buraki ćwikłowe 10 gr., cebula wybierana 15 gr., grzyby suszone 9 zł., kapusta świeża 5—20 gr., marchew 10—15 gr., pietruszka 20—35 gr., jabłka kompotowe 15—30 gr., jabłka deserowe 25—70 gr., gruszki komp. 20—40 gr., gruszki deser. 60—1.40 zł., kalafiory 10—40 gr., szpinak 15 gr., sałata 7 gr., rzodkiew 7 gr., agrest 60 gr., borówki 35 gr., wiśnie 40—60 gr., ogórki świeże 1—2 gr., ogórki kiszone 5 gr., czosnek 50 gr., kalarepa 2 gr., fasola szparagowa 10—15 gr., rzodkiew 25 gr., porzeczki 30 gr., pomidory 40 gr., gęś bita zł. 2—3.50, kaczka bita zł. 1.50—3, kura żywa zł. 2—3, kurczęta zł. 1.50—3.50, ziemniaki 10 kg 1 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ramona" i „Chińskie morza", Grażyna: „Miasto Anakl", Palace: „Idziemy ku szczęściu".

BRZOZÓW. Goplana: „Walka o życie" i „Żona dwu mężów" oraz rewia.

BUCZACZ. Palace: „Cygańskie dziewczę" i „Flip i Flap jako piłkarza".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej", Sztuka: „Małżeństwo z miłości".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szampański walc", Palace: „Wyspa w płomieniach", Sokół: „Chińskie morze".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Doktór X."

KOŁOMYJA. Mars: „Nicpoń", Gwiazda: „Wyspa w płomieniach".

LUBLIN. Apollo: „Zaginiona miłość" i „2 dni miłości", Corso: „Od wtorku do czwartku" i „Czarny hrabia", Gwiazda: „Szpieg Nr. 13" i „Zew dzikich", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Walczę o życie" i „Świat jest zakochany", Stylowy: „Imperatorowa" i „Parada miłości".
Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne" Stylowy; „Imperatorowa" i „Parada miłości".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Romeo i Julja".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Sensacją żyje świat" i „Wódz czerwonoskórych", Edison: „Wesołe szaleństwo" i „Północ woła", Sokół: „Łódź śmierci".

TRUSKAWIEC. Świteź: „Nie ufaj mężczyźnie".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Z Sanoka

ZA NIELEGALNE przeniesienie i przemycenie przez granicę z Czechosłowacji do Polski 20 kg pieprzu i jednej siekiery żelaznej skazani zostali przez tut. Sąd okręgowy Mikołaj Szlachta i Michał Jodłowski, obaj z Wisłoku, pow. Sanok, na karę grzywny po 261 zł. 30 gr. oraz konfiskatę przemyconych przedmiotów.

Z Buczacza

WYCIECZKA NAUKOWA. W powiecie buczackim bawiła wycieczka Sekcji leśnej XVI Zjazdu Przyrodników Polskich, która, po zapoznaniu się ze stanem kultur leśnych, interesowała się zabytkami historycznymi i właściwościami krajobrazu. Wycieczkę, w skład której wchodziło oprócz inżynierów leśnych kilku profesorów Szkoły Głównej Gospodarstwa Domowego Wiejskiego i Uniwersytetu J. P., podejmował ze taropolską gościnnością Artur hr. Potocki.

Z Brodów

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. W celu przyjścia z pomocą bezrobotnym powiatu brodzkiego starosta mgr. Grodowski wyjednał u kompetentnych czynników powiatu tarnopolskiego zatrudnienie dla 50 robotników przy robotach drogowych. Wyjazd robotników do pracy nastąpił w dniu 30 lipca b. r.

ZE SPRAW GOSPODARCZYCH. Onegdaj pod przewodnictwem starosty mgr. Grodowskiego odbyło się w Brodach zebranie przedstawicieli rolnictwa, organizacyj społeczno-rolniczych i samorządów terytorialnych, na które oprócz delegatów poszczególnych gmin powiatu przybyli w charakterze komisji lustrującej delegat Izby Skarbowej we Lwowie oraz dwaj delegaci Lwowskiej Izby Rolniczej. Po złożeniu sprawozdania o stanie zbiorów tegorocznych i ich wpływie na hodowle pogłowia zwierzęcego, komisja ustaliła, że zbiory tegoroczne w stosunku do zbiorów roku ub. są mniejsze; i tak: żyto o 28 prc., pszenica o 21 prc., jęczmień o 48 prc., owies o 27 prc., ziemniaki w przewidywaniu o 10 prc., hreczka o 11 prc., koniczyna ostatni zbiór o 82 prc. siano o 75 prc., pastwiska o 71 procent. Ogólny zbiór żyta z jednego hektara wynosi przeciętnie 7 q. Po zebraniu delegaci Izby Skarbowej i Lw. Izby Roln. udali się na teren gminy Pieniaki, Podkamień, Suchowola, Leszniów i Stanisławczyk, gdzie na miejscu badali stan wyrządzonych szkód i strat w gospodarstwach rolnych, wyrządzonych przez posuchę.

USIŁOWANE PRZEKUPSTWO, Fränkel Eisig, kupiec z Brodów, usiłował przekupić rzeczoznawcę sądowego ślusarze Jana Bechawskiego z Brodów do złożenia fałszywego świadectwa w sprawie kradzieży mieszkaniowej z włamaniem na szkodę Heilmana Dawida. Za czyn ten został przez policję brodzką doniesiony p. prokuratorowi S. o. w Złoczowie.

Z Jarosławia

APEL DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Mieszkańcy ulic Badeniego, Trzeciego Maja i Waissa zwracają się za naszym pośrednictwem do Zarządu miejskiego z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie naprawy chodników przy tych ulicach. Płyty są do tego stopnia popękane i podziurawione, że po każdorazowym deszczu przejście po wymienionych ulicach wymaga umiejętności ekwilibrystycznych! Przypuszczamy, że apel nasz nie pozostanie bez echa i wkrótce już zaniedbane ulice otrzymają ku zadowoleniu mieszkańców nowe chodniki.

FAŁSZYWIE OBWINIŁ SWEGO SĄSIADA. Posterunek P. P. w Cieplicach w pow. jarosławskim zawiadomił dnia 10 marca b. r. Prokuraturę przemyską, iż niejaki Kominko Stefan nakłonił Zielonkę Piotra do podpalenia zabudowań Sączały Jana i obiecał mu za to wynagrodzenie w kwocie 10 zł. Prokuratura wszczęła dochodzenia przeciw Kominice i w toku dochodzeń Zielonka przesłuchany w charakterze świadka zaprzeczył treści swego doniesienia i podał, że obciążył przed tym Kominkę ze złości, z zemsty za to, że ten zabronił mu odwiedzać jego szwagierkę. Wobec tego Prokuratura oskarżyła Zielonkę Petra o fałszywe oskarżenie Kominki, a w wyniku przeprowadzonej ostatnio rozprawy Sąd skazał go na areszt 6 tygodniowy, z zawieszeniem na 3 lata.

ZE SĄDU. Na sesji wyjazdowej przemyskiego Sądu Okręgowego w Jarosławiu, odpowiadali: Rój Bronisław, Patczyński Józef i Barański Józef — oskarżeni o bezprawne posiadanie broni. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd skazał oskarżonych na 2 tygodnie aresztu.

KRONIKA LUBELSKA

KRWAWA BÓJKA. W lesie w pobliżu wsi Złojek pow. zamojskiego, podczas bójki, wynikłej na tle porachunków osobistych Jan i Józef Starzeccy z Wólki Nielińskiej, pobili Malinowskiego Władysława, który po przewiezieniu do szpitala w Szczebrzeszynie zmarł. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej i osadzono w więzieniu.

POŻAR. We wsi Marynki pow. siedleckiego, z nieustalonej na razie przyczyny, na szkodę Wareckiego Stanisława spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą 3980 zł. Dochodzenie wdrożono.

PRZYWŁASZCZENIE. Jakubowska Stanisława, zam. w Lublinie, zameldowała, iż Zientek Franciszka przywłaszczyła sobie zł. 100, które meldująca powierzyła jej w celu oddania wierzycielce we wsi Czerniejów.

ŚMIAŁE WŁAMANIA. Podczas nieobecności domowników, do mieszkania Schuty Tadeusza, za pomocą dobranego klucza dostali się złodzieje, skąd skradli na jego szkodę 100 zł. gotówki i złoty zegarek damski, wart. 180 zł. poczym zbiegli w niewiadomym kierunku. Również do mieszkania Mroczkowskiej Leokadii dostali się złodzieje, skąd po skradzeniu na jej szkodę różnej biżuterii, ogólnej wart. 10 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

UJĘCIE RABUSIA. Grzegorczyk Bolesław zameldowała o kradzieży kur z podwórza. W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonał Korgol Konstanty robotnik, którego zaaresztowano. Skradziony drób odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

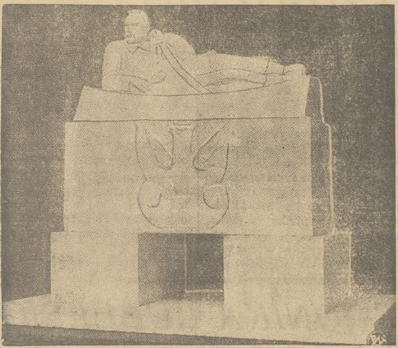
Z działalności Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku

Zakład badania żywności i przedmiotów użytku, wykonał w lipcu b. r. 1.197 badań chemicznych, z czego 75 spraw oddano na drogę sądową z powodu stwierdzonych zafałszowań i przekroczeń ustawy spożywczej. Mleka badano 400 prób. Próby pobierano na dworcach kolejowych, placach targowych, w sklepach i od pachciarzy. W jednym wypadku zakwestionowano mleko zanieczyszczone mechami, w drugim zaś z powodu brudnego uszczelnienia baniek blaszanych. Mleka rozwodnionego zakwestionowano w 14 wypadkach, w których dodatek wody wynosił od 6—10 proc., zaś mleka zbieranego w granicach od 20—30 proc., było 16 prób. Śmietany badano 135 razy. W kilkunastu wypadkach stwierdzono zbyt małą ilość tłuszczu, oraz zafałszowanie sernikiem. Masła badano 153 próby, nie stwierdzono jednak dodatku margaryny, ani też innych zafałszowań. Chlebów i pieczywa badano kilkanaście prób w kilku wypadkach przekazano sprawę sądowi, z powodu zapieczonych w chlebie robaków, oraz złego wypieku.

Na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego, przeprowadziła kontrola Zakładu Badania żywności z Wydziałem przemysłowym zarz. Miej. w bieżącym miesiącu rewizję piekarń, młynów oraz składów mąki w mieście, w czasie którym pobrano kilkadziesiąt prób mąki. Badania chemiczne nie stwierdziły obecności obcych domieszek w mąkach, również przemiał odpowiadał wymogom ustawy. Podobnie jak w ubiegłym miesiącu, również w obecnym, zwrócono pilną uwagę na chłodniki, których zbadano 235 prób. W kilku wypadkach zniszczono zapasy lodów skwaśniałych jako szkodliwych dla zdrowia. W moszczach owocowych stwierdzono w dwu wypadkach obecność sacharyny, jak również w soku do wody sodowej. Wszystkie sprawy skierowano na drogę sądową. Limoniady w kilku wypadkach zniszczono, gdyż wewnątrz flaszek pływały nieczystości. Soki owocowe były odpowiednio przyrządzone i oznaczone. Ocet nie był fałszowany. Korzenie badano kilkakrotnie, nie zawierały jednak żadnych zafałszowań. Wędlin badano 112 prób, w kilku wypadkach zakwestionowano kiełbasy, które zawierały dodatek mąki oraz skonfiskowano nieświeże wędliny. Tłuszcze i oleje odpowiadały przepisom ustawy. Wodę dostarczoną przez kontrolę sanitarną ze studni miejskich badano w kilkunastu wypadkach, poza tym badano wodę dla celów wodociągowych. Woda z rurociągu miejskiego nie uległa zmianie.



Projekt art.-rzeźbiarza Szczepkowskiego na pomnik Marszałka Piłsudskiego — który ma stanąć w Warszawie na placu na Rozdrożu



Zdjęcie przedstawia wyróżniony przez sąd konkursowy projekt sarkofagu Marszałka Piłsudskiego, artysty rzeźbiarza Repety i Wojtowicza



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ZAKŁAD KRAWIECKI STAN. KĘDZIERSKIEGO obecnie AKADEMICKA 22 I. p. nad cukiernią p. Zalewskiego) 2492

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.

RÓBCIE WINA OWOCOWE w DOMU
Potrzebne dymiony szklanne
Rurki fermentacyjne, korki itp.
1422 najtaniej u
Jana Sudhoffa
(dawniej Alojzy Hübner)
Lwów, Rynek 38, — Akademicka 8

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową, szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie MEBLE, wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie, na dogodne SPŁATY bez WEKSLI, WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona SAPIEHY 8, w budynku Wystawy maszyn, naprzeciw koszar Policji Państwowej. BON. Każdy kupujący skorzysta z bezpłatnego odnowienia mebli po roku. Bon przedłożyć. — Kredyt do 2 lat.

KOMBINEZONY motocyklowe
najtańsze źródło
„PALLIUM" Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ul. Hetmańska L. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysł. 2055

..program radjowy

WTOREK, DNIA 3 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. — 12.25 Orkiestra Reprezentacyjna Policji Państwowej. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Koncert mieszany z płyt. 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.46 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Czym jest twój tatuś? — budowniczym" — audycja dla dzieci. — 16.20 (Lw.) „Koncert solistów" — wykonawcy: Maria Popowiczówna — sopran — Józefa Vogelówna — fortepian. — 16.45 (Lw.) „Gniazdo sieroce pod magnackim dachem" — felieton — wygłosi Michalina Grekowicz. — 17.50 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej. — 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. — 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 18.10 (Lw.) Fr. Liszt: Preludia — (płyty). — 18.25 (Lw.) „Jak powstał Penclub" — szkic literacki — wygłosi Józef Mayen. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Król kiermaszu" — skecz Alfreda Chrzanowskiego. — 19.15 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Moda i zbytek" — operetka komiczna Władysława Anczyca. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Wiadomości rolnicze. — 21.00 Lekkie melodie i piosenki. — 21.45 „Kapral Szczapa" — opowiadanie Karola Krzewskiego. — 22.00 Koncert Orkiestry Wileńskiej. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Wiedeń. „Głosy Wiednia" — wesoła audycja muzyczna Gribitza.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.00 Kolonia. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca sypialnie, jadalnie, gabinety
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarneckiego 2, tel. 270-45

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

UJEJSKIEGO 6.
4 pokojowe, z powodu wyjazdu, warunki zaraz omówić. 6949

3 POKOJE
i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 6951

PIĘCIOPOKOJOWE
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. 6445

NOWY DOM.
Mieszkania jednopokojowe, dwupokojowe, słoneczne, — pełnokomfortowe. — Wiadomość: 225-77. 6946

4 POKOJE
komfort, słoneczne, I. p., wynajmę. Kurkowa 55. 6950

PIĘKNE
dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, gaz. Sierpowa 14, 1/8 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 6941

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich. Sykstuska 21.

TAPCZANY
urządzenia kuchenne sprzeda stolarnia Zawałkiewicza, Ziemiałkowskiego 14, boczna Badenich. 2495

Lornetki
polowe i teatralne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

ZDROJOWISKA

ROZŁUCZ
Willa „Hala" (dom Parfanowej) tuż przy stacji — poleca pokoje z utrzymaniem. Listy: Zarząd. 6947

NAUKA

POSZUKUJĘ
lektora (ki) do nauki angielskiego. Zgłoszenia do Administracji „T". 6960

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELE
poszukiwani na własny rachunek z wyłącznością do sprzedaży tasiemek łyczkowych, szpagatów kolorowych i drobnej galanterii w miastach wojewódz. lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, kieleckiego łuckiego. Oferty „Univers" Lublin, Bychawska 100. 2488

MATRYMONIALNE

SZUKAM MĘŻCZYZNY
wysoce kulturalnego, dżentelmena, o dobrej pozycji socjalnej i towarzyskiej — wiek 30—45, wzrostu wysokiego, ciemnego szatyna lub bruneta, w celu matrymonialnym. Mam lat 22, włosy tycjanowskie, zielone oczy, i dosyć pieniędzy aby sobie życie wygodnie urządzić. — Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Buick". 6961

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 6952

Czytajcie „Dziennik Polski"

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

EMERYTKA
poszukuje stancji lub pokój z kuchnią w śródmieściu. — Do Administracji pod „Emerytka". 6958

SŁONECZNE
dwa pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Żyrzyńska 37. 6956

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. — Kopernika 42 a. 6955

CZTERY albo PIĘĆ
ładnych dużych pokoi frontowych, słonecznych, pełny komfort. Chodkiewicza 8. —

TRZYPOKOJOWE
frontowe, południowe, pełnokomfortowe, balkonowe do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. 6944

PIĘKNE,
nowoczesne, komfortowe, trzypokojowe mieszkanie, w nowej willi, tanio do wynajęcia. Oglądać 5—7 Steczkowskiego 3A, tel. 259-37. 6934

RÓŻNE

MŁODE KOCIAKI
półangory do oddania w dobre ręce. Wiadomość w Administracji „Kociaki". 6954

STARĄ GARDEROBĘ
męską — zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 6957

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Elektryczne i radiowe instalacje
oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca
Stanisław Chęć, Lwów, ulica Łyczakowska 4
Telefon 118-55. Stałe pogotowie napraw



TYLKO „SZÓWSKO"
piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze.
Wyłączna sprzedaż wyrobów
Zakładów Ceramicznych WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO
J. MYDLAK i S. CHOMIAK
Lwów, Chocimska 2.
Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. Tapczany. Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI) **FREDRY 1,** tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA"** S-ka z o. o. przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3 Tel. 206-69 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.